

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
" " " Kraju 4.50 "  
" " " zagran. 7.00  
Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Pocz. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
i strona i w tekście 30 groszy stroga 5 szpalt  
Nekrologi 25 " " "  
Nadesłane po tekście 25 " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpłt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja —1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-ej)

Paszporty kosztują 250 złotych.  
Wyjazd zagranicę jest niemożliwy.  
Tym więc, którzy potrzebują wypoczynku

## „GŁOS POLSKI“

daje

jako bezpłatne największe i najciekawsze premjum

# Letnie Mieszkania

Cztery rodziny po 6 tygodni mogą drogą rozlosowania

otrzymać w jednym z letnisk podmiejskich pokój z kuchnią.

### 15 bonów kolejno numerowanych 15

odpowiednio wypełnionych i włożonych do kopert, wystarcza do wzięcia udziału w rozlosowaniu w nieznanem jeszcze dotychczas premjum dla prenumeratorów i czytelników pisma.

Szósty bon znajduje się w dzisiejszym numerze „Głosu“  
(4 stronica)

Niezależnie od premjum  
pod nazwą

## Letnie mieszkanie

„Głos Polski“ dał już bezpłatnie swym czytelnikom

obfite prezenty wielkanocne, dwa doskonale rowery, jedną maszynę do szycia „Singera“, pięć aparatów radiowych, pięć biletów wolnej jazdy tramwajami, pięć sztuk materiału na kostjумы damskie, pięć sztuk materiału na garnitury męskie, wreszcie sześcioro dzieci wysyła na swój koszt do Rabki, Zakopanego i Ciechocinka.

Pierwszorządny zakład krawiecki  
**PIOTR ŁUSZCZYNSKI**

przeniesiony został

na ul. Piefrkowską 93 - telefon 4-73

i poleca się nadal łaskawej pamięci Sz. Klienteli.

3199-3

W myśl uchwały Zarządu z dnia 26.IV 25 r., wzywa się członków, którzy złożyli odwołania w sprawach podatku obrotowego względnie dochodowego, do zarejestrowania się w biurze naszego Stowarzyszenia w ciągu dwóch tygodni.

Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców  
Województwa Łódzkiego  
Piotrkowska 10.

3467-1

Czytajcie „Kurjer Wieczorny“

Kupię  
**obligacje**

łódzkich Towarzystw Akcyjnych.  
Oferty proszę podać pod „Obligacje“.  
3463-1

**Fabryka**

(szed) w śródmieściu, na 3 zespoły lub na 150 warsztatów, ewent. na inny cel, do wynajęcia. Oferty sub „Szed“.  
3275-2

# EMIGRACJA ROSYJSKA O POLSCE

**Trepow odebrał nam ofiarowane... Niderlandy-- Ironja Milukowa nie lepsza - Jednolity front rosyjski wobec naszych granic wschodnich - Musimy odpowiedzieć na to porozumieniem ludności kresów z państwowością polską**

Od pewnego czasu wywiady z rosyjskimi działaczami na emigracji stały się modne. Serję ich otworzył korespondent „Rzeczypospolitej” p. Korab-Kucharski rozmową z p. A. F. Trepowem— przedostatnim premierem rządu carskiego. P. Korab-Kucharski był w Rosji przed rewolucją, obracał się w kołach komitetu narodowego. Nie dziw więc, że do osoby p. Trepowa czuje jakiś tajemny pociąg, nić sympatji łączyła naszą demokrację - narodową na emigracji wschodniej z Trepowem. Razem pracowali, razem „cierpieli”, razem usiłowali się ratować. Zewnętrznym wyrazem tej wspólnej akcji ratowniczej była słynna deklaracja p. Trepowa, wygłoszona, o ile się nie mylę, na jesieni 1916 roku w Dumie, w której to deklaracji premier carski coś wybelkotał o „państwowości polskiej” oczywiście zjednoczonej pod berłem „ubóstwianego monarchy” z Rosją. Komitet narodowy mu za to dziękował. A było to wszystko już wtedy, kiedy istniały początki państwowości polskiej w Warszawie pod okupacją niemiecką i kiedy kraj w ciężkich zmaganiach z władzami okupacyjnymi usiłował wydarte prawa utrwalac i rozszerzac.

Od tych dni przeszło wiele i wiele czasu, wszystko się zmieniło, ale wierna przyjaźń endecji z caryzmem przetrwała wszystkie próby i to jest bodaj „najpiękniejsza” karta w historii tego stronnictwa. A więc, kiedy nad sytuacją międzynarodową Polski zaczęły gromadzić się chmury, jeden z byłych bardów byłego komitetu narodowego p. Kucharski pobiegł do p. Trepowa zapytać się, co też on myśli o państwowości polskiej. P. Trepow zachwycony wiernością swoich przyjaciół polskich przedrewolucyjnych, oświadczył, że chętnie by przyjął pomoc armji pol-

skiej przy walce wewnętrznej w Rosji i z pomocą tej armji zlikwidowałby sowiety. A wzamian za tę pomoc p. Trepow gotów był ofiarować „państwowości polskiej” całe Prusy Wschodnie. Wielka radość zapanowała z tego powodu w obozie endeckim. Kiedy już nacieszono się do syta Prusami, ofiarowanymi przez p. Trepowa, znakomity były premier odwołał swój podarunek, oświadczaając, że nigdy go nie czynił i nawet czynić nie mógł.

Kiedy p. Trepow już odebrał swój dar ukazały się w pismach inne rozmowy. A więc przedewszystkiem stojący na czele antysowieckiego ruchu na emigracji b. w. książkę Mikołaj Mikołajewicz oświad-

czył współpracownikowi „Daily Telegraph”, że na żadną obcą interwencję nie liczy, że Rosja sama tylko może obalić bolszewików i wprowadzac u siebie nowy ustrój i nową władzę.

Daleko ciekawsze jeszcze są wywody p. Pawła Milukowa, ogłoszone w rozmowie z korespondentem „Echa Warszawskiego”. Były leader kadetów, zaczął od swojego byłego przeciwnika p. Trepowa i oświadczył: „Chce on skorzystać z polskich żołnierzy dla walki z Sowdepją. Daje wam Prusy Wschodnie... Ale przeciw za pomoc przy wprowadzeniu monarchji w Rosji byłby gotów dać wam nawet całe Niemcy, a może nawet Krym i Kaukaz z... Konstantynopolem”.

Tak ironizuje sędziwy p. Milukow. I naturalnie, że ironja jego jest uzasadniona. Dodaje zresztą p. Milukow, że, nie wierzy w szczerość oświadczeń p. Trepowa. P. Milukow ma swój program w sprawie polskiej i, tu musimy dodać, pewno taki sam, jak szczery program p. Trepowa. Mianowicie: Polska ma prawo tylko do granicy Bugu i Sanu wszystko na wschód od nich, a także Galicja Wschodnia— to ziemie rosyjskie. Oczywiście, że lepsze są szczere wyznania p. Milukowa, niż nieszczere podarunki p. Trepowa. Ale polska myśl polityczna musi z zestawienia tych e-nuncjacji wyciągnąć jeden wniosek, że nasze granice wschodnie „złe leżą” i że każdy po nie rękę z Ro-

sij wyciąga. Pan Milukow — przeciwnik sowietów — wyraźnie powiada: Pretensje Sowdepji do Galicji Wschodniej popieram bez zastrzeżeń tak samo, jak pretensje do Besarabji. A więc mamy przed sobą jednolity front rosyjski. Przeciwnością mu Polska swoją siłę zbrojną, ale przeciwstawić musi i powinna ogromną siłę moralną. Najlepszą odpowiedzią na utajone życzenia p. Trepowa, półgębkiem wypowiedziane— sowietów, a jawne — p. Milukowa, może być tylko porozumienie ludności ukraińskiej i białoruskiej z państwowością polską. Tę broń moralną posiadaliśmy właściwie po odrodzeniu państwa, mieliśmy ją i później, dano ją nam częściowo na kredyt, częściowo przez nienawiść do czarnej i czerwonej Rosji. Dziś z tej siły moralnej — nic nie zostało. Udział p. Thugutta w rządzie miał być odrabianiem z powrotem zmarnowanego kapitału, bez którego nasze stosunki z Rosją nigdy się nie ułożą. Okoliczności składają się tak nie-szczęśliwie, że wciąż jesteśmy w fa-zie przygotowywania się, do tej rekonstrukcji moralnej państwa polskiego w województwach wschodnich.

Przyjaciele p. Trepowa w naszym społeczeństwie przez niezrozumiały upór i ślepotę tamują tę pracę. Wolą przyjmować podarki w Prusach Wschodnich, niż pozwolić na realną pracę odbudowy moralnej państwa polskiego na ziemiach ludu białoruskiego i ukraińskiego.

Rozmowy z emigrantami rosyjskimi, które wyżej streściliśmy, a zwłaszcza oświadczenia p. Milukowa, wskazują jak żgubną i szkodliwą robotę wykonywuje nasza prawica, bo powolna dla niej administracja wycofuje istotnie państwowość polską na linię Bugu i Sanu.

## Szczegółowe debaty budżetowe

Dyskusja nad budżetem ministerstwa oświecenia

Postowie nie interesują się obradami — Piękne przyrzeczenia ministra oświecenia — Bracia Grabscy unikają polityki

Wczoraj sejm obradował przez cały dzień nad budżetem ministerstwa oświecenia.

Tak zw. zegar budżetowy działa bardzo sprawnie, ale nie wpływa to bynajmniej na poziom dyskusji, a zainteresowanie nią spada do przestraszającej pustki na sali.

Chwilami było wczoraj na sali obrad nie więcej, niż 10 posłów. Tylko przez pół godziny, w czasie mowy nowego ministra oświecenia p. Stanisława Grabskiego, ławy poselskie nieco zapełniły się, ale i tutaj szybko nastąpiło „odciążenie”, ponieważ p. Stanisław Grabski nie mówił ani jednego słowa o polityce, a mowę swoją poświęcił całkowicie szerokim zagadnieniom wy-

chowania nowego obywatela polskiego.

Mowa była chwilami bardzo ciekawa. Mówił p. Stanisław Grabski o realizacji marzeń, o tej Polsce niepodległej z 27 milionami ludności, którą mamy przed sobą. Wzywał do zerwania z romantyzmem, który już teraz jest zbyt cenny, domagał się realizmu przede-wszystkiem w wychowaniu młodzieży.

Jak będą wyglądały w praktyce te piękne programy oświatowe, o tem nie było ani słowa, bo to już byłaby polityka, a tej się p. Stanisław Grabski wystrzeża, idąc wi-docznie za przykładem swojego finansowego brata.

Pan Stanisław Grabski już był

koło łóż ministrów, kiedy p. Grünberg zainterpelował go:

„A jak tam będzie ze szkołami mniejszości narodowych?”

P. Stanisław Grabski powrócił na trybunę i dodał jedno zdanie, w którym zapowiedział, że postara się jaknajlepiej zrealizować ustawy szkolne narodowościowe, których był współautorem.

Budżet ministerstwa oświecenia jeszcze dziś będzie przedmiotem obrad. Dziś wszakże wejść już pod obrady inne budżety, a przy budżecie skarbu zabierze głos premier p. Władysław Grabski, udzielając odpowiedzi na wszystko, czego wysłuchał w czasie generalnej debaty budżetowej.

St. Gr.

## Przyszłość narodu na ławie szkolnej

Mowa ministra St. Grabskiego na plenum sejmu

Wielkość budżetu oświaty wskazuje, że sejm i społeczeństwo zdają sobie sprawę, iż siła Rzeczypospolitej zależy tak samo od należytego wychowania, jak i od materialnego uposażenia. Niemożliwe jest do-słowne zastosowanie zasady ulepszenia istniejących budynków i tworzenia typów dobrego nauczyciela kosztem kreowania nowych szkół. W wielu bowiem okolicach trzeba budować nowe szkoły chociażby nawet niedostatecznie uposażone aby likwidować analfabetyzm. Nacisk musi być położony na jakość wykształcenia, dotąd zaś rozwój był przede-wszystkiem pod względem ilości.

Ustrój szkolny musi być taki aby szkoła nie była zbyt odległa od dziecka i aby każde zdolne dziecko mogło przejść ze szkoły niższego typu do szkoły wyższej. Działalność szkolna polega przede-wszystkiem na wychowaniu typu obywatela, zdolnego zapewnić Polsce siłę, bezpieczeństwo i należne w świecie cywilizowanym stanowisko. Dzisiejszy typ szkolny nie całkowicie odpowiada temu. Ministerstwo nie może być tylko urzędem do zakładania szkół i kształcenia nauczycieli, ale musi ono stwarzać warunki dla wychowania tego duchowego typu obywatela.

Wyżej ponad danie pewnej sumy wiadomości, minister stawia wychowanie, zmianę uczuciowej kultury i wszczepianie wytrwałości, której nam brak, abyśmy byli nie tylko konsumentami, ale i producentami ludzkiej cywilizacji, zespolenia, karności obywatelskiej z indywidualnością inicjatywy i twórczości.

Wymaga to gruntownej zmiany metod nauczania. Za dużo się uczy teorii i poglądów, których uczeń nie może zrozumieć, lecz jedynie powtarza je, co wytwarza kulturę dyletantyzmu. Można by zmniejszyć zakres wiedzy, ale niech uczeń uczy się, czego ich się uczy. Objawem bardzo pożądanym jest pęd coraz szerszych mas włościańskich do nauki; ale dziecko, zdala od domu w atmosferze dzisiejszych miast, jest narażone na ogromne niebezpieczeństwa. W związku z tem wysuwa się problem wychowania internatowego, burs. Muszą to zrozumieć samorządy i przyczynić się do tego.

Jeżeli mamy zmniejszyć literackość i zwiększyć realizm w nauczaniu, to plynie stał najważniejsza wskazówka powiększenia szkolnictwa zawodowego. Już szkoła powszechna powinna rozwijać tendencje i ambicje w kierunku

ku szkoły zawodowej. Szkoła zawodowa powinna być zrównana w opinii społeczeństwa, jak i w organizacji szkolnictwa ze szkołą ogólnokształcącą. W szkołach średnich należy raczej mniejszą sumę wiedzy pogłębić, trzeba natomiast rozszerzyć znajomość świata współczesnego. Nie należy traktować szkoły średniej wyłącznie jako przygotowanie do uniwersytetu. Samo ukończenie szkoły średniej powinno już dawać pewną pozycję w społeczeństwie.

Minister zapowiada, że niezadługo przyjdzie przed komisję oświatową za szczegółami co do programu i ustroju szkolnego. Jeżeli program pogłębić, wychowanie i wykształcenie ma być przeprowadzone, to nieodzownym warunkiem tego musi być to, żeby nauczyciel był odpowiedzialnym za wynik swej działalności. Z drugiej zaś strony, aby był zabezpieczony przed samowolą zwierzchnika, a często też przed wpływem partji. W tym też duchu powinna być uchwalona ustawa o pragmatyce nauczycielskiej. W końcu minister oświadcza, że, jako jeden z autorów ustawy językowej w dziedzinie szkolnictwa mniejszości narodowych, dołoży wszelkich starań, aby ustawa ta była ściśle przeprowadzona.

## Wolność prasy we Włoszech

Wolność słowa drukowanego istnieje we Włoszech w zasadzie. W praktyce zaś faszystowskiej pojęcie wolność zostaje zastąpione przez pojęcie „prawo”. A że prawo jako pojęcie jest już określeniem granic, przeto... prasa włoska korzysta w szerokiej mierze z dobrodziejstw cenzury.

Tak więc w okresie od 18 do 27 marca r. b. uległy konfiskacie następujące pisma:

„Giustizia”, „Avanti”, „Unita” (pisma socjalistyczne); „Corriere della Sera”, „La Tribuna” i „Guerriero meschino” (liberalne); „L'Italiano”, „Ecco di Bergamo” (katolickie).

Wcale spory plon jak na dzień dzisiejszy. Sympatyczne przytem wrażenie czyni bezstronność władz faszystowskich, które rozdzielają konfiskaty porównu między wszystkie obozy polityczne.

## Wizyty u marszałka Rataja

WARSZAWA, 27 kwietnia (Pat) Dziś po południu marszałkowi sejmu Ratajowi złożył wizytę dr. Karol Baksa, prezydent Pragi w towarzystwie posła czeskosłowackiego w Warszawie dr. Fliedera.

## Prowizorium budżetowe na maj i czerwiec

WARSZAWA, 27 kwietnia (Pat) Mowa komisja budżetowa na posiedzeniu popołudniowym przyjęła bez dyskusji i bez zmian na podstawie referatu posła Zdziechowskiego prowizorium budżetowe na miesiąc maj i czerwiec.

## Miejski Kinematograf „Światowy”

Wodny Rynek N. 44.  
Od dnia 17-go kwietnia do 4 maja b. r.

**Dla dorosłych:**  
„Wyspa umarłych”  
Dramat z krainy tajemnicy w 6 aktach  
Początek dla dorosłych o g. 6.45 i 8.45 wiecez. Ceny miejsc: I-70, II-60, III-30 gr.

**Dla dzieci i młodzieży:**  
„Przygody Johnsona w Afryce”  
Film naukowy w 7 aktach.  
Początek dla dzieci i młodzieży o g. 5 i 5 po poł. Ceny miejsc: I-25, II 20, III-10 gr.

Z dniem 1 czerwca zostaje otwarty

## Pensjonat w Sopotach

dla pań i panienek. Wykwintna, zdrowa kuchnia i troskliwa opieka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje się: Gdańska 43 m. 5. 470-1

Czytacie „Kurier Wieczorny”

# Zołnierz Wilhelma głową Rzeszy niemieckiej

## Pierwszy krok do przywrócenia monarchji

### OSTROŻNE SŁOWA HINDENBURGA.

BERLIN, 27 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Hindenburg oczekiwał wyniku wyborów w Hanowerze, będąc przez cały czas przy telefonie. Co pewien czas informowano go o ilości liczonych głosów. O godzinie 3-ej min. 30 powiadomiono go nieoficjalnie, iż został prezydentem Rzeszy. Wkrótce potem odwiedziło go kilku serdecznych, przyjaciół celem złożenia życzeń. Jak Hindenburg odpowiedział na te życzenia — nie wiadomo. Roztelegrowano jednak we wszystkich strony Niemiec, że Hindenburg oświadczył, iż na stanowisku swoim nie będzie się powołował ani wpływem partji, która go wybrała, ani jakiegokolwiek innej. „Podać rękę, miał oświadczyć Hindenburg, każdemu Niemcowi, bez względu na to, czy jest moim wrogiem czy przyjacielem“.

Generalny komisarz wyborczy powiadomił dziś Hindenburga urzędownie o wyniku wyborów i zapytał, czy wybór przyjmuje. Hindenburg telegraficznie przyjął wybór.

Nowy prezydent uda się w tych dniach do Berlina celem przedstawienia się rządowi. Dnia 9 maja złoży przysięgę na konstytucję,

10-go zaś obejmie urządowanie.

### WOJSKOWE UROCZYSTOŚCI.

Korespondent „Głosu Polskiego“ dowiaduje się, że uroczystości związane z przysięgą i z objęciem urzędowania będą miały charakter wybitnie wojskowy. Po złożeniu przysięgi w sali posiedzeń parlamentu Rzeszy, przejdzie Hindenburg przed frontem kompanji honorowej, ustawionej przed gmachem Reichstagu. Do pałacu pojedzie Hindenburg w otoczeniu szwadronu honorowego. Przed pałacem powitają Hindenburga wszystkie pułki garnizonu berlińskiego, następnie korporacje, stowarzyszenia i związki. Bezpośrednio potem odbędzie się przyjęcie dla władz i dyplomatów.

### PIERWSZY URZĘDOWY AKT.

Pierwszym aktem urzędowym Hindenburga będzie wybór dyrektorów ministerjalnych w prezydium Rzeszy. Ponieważ stanowiska te są zwykle obsadzone przez mężów zaufania prezydenta, przeto w politycznych kołach Berlina oczekują z wielkim napięciem, k. mu Hindenburg powierzy te urzędy. Należy przypuszczać, że Hindenburg będzie działał ostrożnie. W związku z tem krążyły

dziś pogłoski, jakoby Hindenburg nie miał nic przeciwko temu, aby dotychczasowy kierownik prezydium Rzeszy za czasów Eberta dr. Loessner pozostał na swoim stanowisku.

BERLIN, 27 kwietnia. (A. W.) W kołach bloku republikańskiego wywołał wybór Hindenburga silne przygnębienie. Koła te są zdania, że klęska republikańców jest niepozwetowana, oraz, że rezultaty pracy republikańców ostatnich lat są zaprzeczalne. Przygnębienie powiększa ta okoliczność, że sam Berlin dał dwa razy więcej głosów za Marksem, niż za Hindenburgiem, a to dlatego, że demokratyczna prasa stolicy umiała uświadomić wyborców.

Centrum i demokraci stoją obecnie przed bardzo poważnym zadaniem. Muszą oni bowiem tak ustalić swą obecną taktykę, by w dalszym ciągu nie tracić zaufania wyborców.

Jedynie socjaliści ożywieni są chęcią dalszej walki, w nadziei, że przeszedłszy do radykalnej opozycji, potrafią przywrócić i utrzymać swój autorytet, który, jak to wykazują wyniki głosowania, tkwi w narodzie niemieckim bardzo silnie.

### DALSZA AGITACJA NA RZECZ CESARSTWA.

BERLIN, 27 kwietnia. (A. W.) Pojawili się już teraz zapowiedzi, że w krótkim czasie odbędą się wielkie uroczystości na cześć nowoobranego prezydenta. Uroczystości inicjowane są przez nacjonalistów i właściwie nie są niczem innym, jak dalszą agitacją na rzecz cesarstwa niemieckiego.

BERLIN, 27 kwietnia. (A. W.) W dniu dzisiejszym znikły ze wszystkich domów i gmachów publicznych sztandary o barwach republikańskich, natomiast ukazują się coraz więcej sztandarów o barwach cesarskich.

### NA CZEM CHCĄ ZYSKAĆ.

GDANSK, 27 kwietnia. (A. W.) W związku z wynikiem wyborów w Niemczech pisze „Danziger Rundschau“, że sfery gospodarcze niemieckie dlatego oddały głosy za Hindenburgiem, narażając się nawet na straty, jakie ponieść mogą wskutek utraty kredytów zagranicznych, gdyż ludzą się nadzieją, że Hindenburg pozwoli im odbić to sobie na robotnikach, których teraz wreszcie, jak się wyraża pismo, rzucić będą mogli na kolana.

### ODGŁOSY RADOŚCI W GDANSKU.

GDANSK, 27 kwietnia. (Wł. sl. telegraficzna „Głosu Polsk.“). W związku z wyborami w Niemczech odbyło się także i w Gdańsku kilka dzikich scen. Przed redakcją prawnicowego pisma „Danziger Neueste Nachrichten“ przyszło do bójki między zwolennikami Hindenburga i jego przeciwnikami. O 12-ej w nocy, kiedy w oknie redakcyjnym wywieszono wynik obliczenia głosów, z którego było widoczne, że Hindenburg ma większość rozleły się entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje Hindenburg“ i „Deutschland über Alles“. Policja aresztowała tych, którzy protestowali przeciwko tym manifestacjom.

### PIERWSZE ATAKI NACJONALISTÓW.

BERLIN, 27 kwietnia. (Wł. sl. telegraf. „Głosu Polsk.“). Część prasy prawnicowej przypuściła dzisiaj pierwszy szturm do rządu Luther'a — Stresemanna. Pisma te oświadczenia dzisiaj, iż obecny rząd powinien w konsekwencji wczorajszych wyborów w myśl paragrafu 53 konstytucji ustąpić. Również cześnie pisma te atakują gabinet pruski i wzywają go do ustąpienia.

## Jak oceniają wybór w Polsce

### Rezultat wyborów rozświetli atmosferę polityczną

### Nieoficjalne rozmowy w sferach oficjalnych

Pierwsze wiadomości o wyborze na prezydenta republiki niemieckiej Hindenburga wywarły duże wrażenie w oficjalnych sferach rządu polskiego.

Do ostatniej chwili przeważało zdanie, iż większość głosów padnie na Marksa.

Wiadomość o wyborze Hindenburga była wczoraj rano tematem żywych rozmów nieoficjalnych w sferach oficjalnych polskich.

Naogół przeważa zdanie, że taki wynik wyborów niemieckich, mimo wyraźnej swych ujemnych stron, posiada też i cechy dodatnie.

Do ujemnych zaliczyć przede-

wszystkiem należy wzmocnienie żywiołów prawicowych i reakcyjnych w Niemczech, co niewątpliwie po wyborze Hindenburga nastąpi, a co w niemalym stopniu może utrudnić nasze stosunki z Niemcami.

Z drugiej jednak strony wybór Hindenburga znakomicie rozświetla atmosferę polityczną na terenie międzynarodowym.

To, co dotąd było jasne i wyraźne dla nas i Francji, może również nareszcie będzie również jasne i wyraźne dla Ameryki i Anglii. Niemcy dzisiejsze są jeszcze Niemcami dawnymi. Zmieniła się tylko forma, treść pozostała ta sama.

Przeważa w sferach decydujących zdanie, że po wyborze Hindenburga nastąpi jeszcze ściślejsza współpraca ententy. Powstańca jednolity front. Wybór Hindenburga uważać należy za symbol. Sam przecież ten starzec dużego znaczenia na rządy mieć nie będzie. Będzie tylko narzędziem partji monarchistycznej.

Gdyby wybrano Marksa, istotne oblicze Niemiec dzisiejszych byłoby przykryte maską republikańską, obłudą. Teraz sytuacja jest wyraźna.

Takie oto wrażenia wywarły wczoraj w sferach polskich pierwsze wiadomości z Niemiec.

### Opinia przedstawicieli stronnictw seimowych

Wszystkie stronnictwa seimowe ze spokojem, a nawet z pewnym zadowoleniem przyjęły wiadomość o wyborze Hindenburga z tego powodu, że wybór ten usuwa wszelką dwuznaczność i wyjaśnia sytuację.

Pos. Zdziechowski (Zw. Lud.-Nar.), prezes komisji budżetowej: — Jeszcze jedna wskazówka więcej, że musimy dążyć do wzmocnienia sił obronnych państwa, przez pracę nad zwiększeniem produkcji.

Pos. Witos, prezes klubu piastów mówi:

— Wybór ten będzie otręźwieniem dla wielu ludzi, którzy spali albo się łudzili.

Pos. Mianowski (Ch. D.):

— Hindenburgowi „w cywilu“ potrzeba teraz tylko cywilnego Ludendorfa, a Niemcy mogą się spodziewać drugiego traktatu wersalskiego.

Pos. Dubanowicz, prezes klubu Chrześ.-Narod.:

— W najcięższych opresjach Niemcy nas zawsze ratują.

— Hindenburg to monarchizm

— I to minie.

Pos. Daczko (Niemiec):

— Nic mnie Hindenburg nie obchodzi. Mam swego prezydenta — nic mi Hindenburg nie pomoże.

Pos. Antoni Wasynczuk (ukr.):

— Może teraz Europa przestanie mówić, zacznie zaś działać.

Pos. Jeremicz (białorusin):

— Może teraz Polska skłoni się

## Hindenburg

Urodził się on w roku 1847 jako syn wojskowego; pierwsze lata dzieciństwa, jako urodzony w Poznaniu, spędził na ziemi polskiej. Rodzinna tradycja skierowała go do szkoły kadetów, z której jako młodzieniec 19-letni wychodził w charakterze podporucznika w r. 1866 i odrazu pod Sadową odbywał chrzest bitewny, zostając leko-rannym.

W wojsku r. 1870 — 1 bierze udział w bitwach pod Gravelotte, St. Privat i Sedanem, a także w oblężeniu Paryża, nagrodzony za tę kampanję krzyżem żelaznym drugiej klasy. W roku 1878 wstępuje do sztabu generalnego, ale wkrótce porzuca ten rodzaj pracy i w latach 1884 — 1894 przechodzi szybko szczeble od kapitana do pułkownika. W r. 1869 zostaje szefem sztabu 8 korpusu, roku następnego generałem brygady, w r. 1900 generałem dywizji, w roku 1908 dowódcą 4 korpusu. W roku 1911 uważa swą karierę wojskową za skończoną, bierze dymisję i osiada w Hanowerze.

Szybki pochód kawalerji rosyjskiej na Prusy Wschodnie w początkach wojny światowej wprowadza dowództwo niemieckie w ogromne zakłopotanie, dowództwo

objęcie naczelnego dowództwa armji wschodniej. 29 sierpnia 1914 r. w bitwie pod Tannenbergiem rosjanie zostali pobici i opuścili Prusy Wschodnie, 12 września odnosi Hindenburg zwycięstwo na poljezierzu mazurskim.

Dalej już ciągły udział w wielkich strategicznych posunięciach na terenie b. Kongresówki, ofensywa na Kurlandję, marcową ofensywa 1916 roku przeciw Rosji, odparcie ofensywy Brusilowa u schyłku lata 1916. Położenie Niemiec staje się coraz cięższe. Rumunia oświadcza się po stronie koalicji, 29 sierpnia Falkenhayn dostaje dymisję, a na jego miejsce szefem sztabu generalnego — a więc właściwie niemieckim głównodowodzącym — zostaje Hindenburg.

Zajęcie Rumunii, cofnięcie się na froncie zachodnim, ofensywa angielsko-francuska we Flandrii w roku 1917, pochód na Włochy, wreszcie wiosenna ofensywa niemiecka 1918 roku — oto akcje, w których Hindenburg rozwijał swe talenty wodza.

Ostatnim jego aktem było dokonanie odwrotu ogromnej armji niemieckiej. 25 czerwca 1919 roku składa on naczelną dowództwo, osiada w Hanowerze a wiosną roku następnego wydaje pamiętniki „Aus meinem Leben“.

## Wyborze Hindenburga

zmieniłby narazie kierunku polityki zagranicznej.

Dla sąsiadów Rzeszy sytuacja nie ulegnie wielkiej zmianie bez względu na to czy Marks zwycięży Hindenburga, czy też Hindenburg Marksa.

Rezultat wyborów może więc tylko wykazać sąsiadom Niemiec tę słabą różnicę, jaka egzystuje między uległą wobec reakcji republiki niemieckiej a przykrytym szyldem republikańskim, erzącem monarchji.

Tak, czy inaczej, republikańskie czy monarchistyczne Niemcy będą prowadziły politykę taką, na jaką pozwolą im odradzające się siły ekonomiczne i finansowe“.

## Wrażenie

### Ocena w Paryżu — Anglii

PARYŻ, 27 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Gł. Polsk.“) Ponieważ wybór Hindenburga zapowiadał już od dawna szereg sprawozdańców pism paryskich, przebywających w Berlinie, przeto wybór ten nie zastał opinii publicznej nieprzygotowanej. Pisma paryskie, omawiając znaczenie wyboru Marksa względnie Hindenburga dla polityki zagranicznej stwierdzają, że na pozór z tego punktu widzenia osoba prezydenta jest obojętna.

Ważnym staje się ten wybór z

## Tętno chwili Hindenburgiana

Obecny prezydent Rzeszy niemieckiej, feldmarszałek von Hindenburg, należy do zagorzałych stronników Wilhelma II.

Monarchista do szpiku kości, Hindenburg traktuje republikę jako zło konieczne, które Opatrzność zesłała na Niemcy, aby tem lepiej poznały błogosławieństwa monarchji.

Mało sobie ceni prezydent-feldmarszałek lud, który ma reprezentować. Nie posuwa się coprawda w swej ocenie do takich określeń jak wilhelmowskie „meine Ochsen” lub „Stimmvich”. Podobny liberalizm słowa przystoi majestatowi.

Natomiast, jak opowiada w swych zapiskach admirał Tirpitz, feldmarszałek reagował zawsze bardzo czule na wszelkie objawy zadowolenia lub złego humoru monarchy. Po bitwie pod Tannenbergiem Hindenburg stał się bogiem. Lud okazywał mu swą wdzięczność na wszelkie sposoby. Gdy zwrócono mu uwagę na te hołdy i manifestacje, feldmarszałek odpowiedział:

„Tak, ci ludzie wzruszają mnie, zrezygnowałbym jednak z tego, gdyby mój cesarz zechciał być mniej oziębły dla mnie”.

A jednak ubiegał się teraz Hindenburg o głosy ludzi, których tak mało cenił i wyraz szczerzej wdzięczności których gotów był ustąpić za uścisk dłoni Wilhelma II.

Legenda, jak zawsze, zmywa i wygładza fakty niemiłe, drażniące. Tak też i tutaj się stało.

Lud, wielkie dziecko, upoił się legendą, nie chce dostrzec żadnej zmyły, nie skazy na wizerunku swego wybrańca, któremu gotów jest darować wszystko. Fabrykanci legendy i reżyserzy wiedzą, co czynią. Pracują dla siebie i dla swych mocodawców.

Wmówić naiwnym, że dola ich jest lżejszą od doli zdetronizowanego majestatu wcale nie tak trudno.

Przeszłość ogląda się zwykle przez szkła różowe, a wtedy dużo można wybaczyć.

Tak też sądziła widocznie ofiara nieostrożności byłego arcyksięcia Leopolda Habsburga. Pozwany do sądu w charakterze świadka urzędnik, którego b. arcyksiążę przejechał, pędząc po kawalersku na motocyklu przez ulice Wiednia, wybaczył wspaniałomyślnie oskarżonemu jego winę, oświadczając:

„Zrzekam się wszystkich moich pretensji, książę Leopold jest bardzo skrzywdzony przez los odemnie!”

Lud, a tembardziej wyborca słabą ma pamięć a czule serce.

Tres.

## Pajdokracja

### Aresztowane dzieci

BERLIN, 27 kwietnia. (Wł. służba telegraf. „Głosu Polskiego”) — Prezydentum policji komunikuje, że wśród aresztowanych wczoraj osobników znajduje się 21 chłopców poniżej lat 15.

## Rekord telefoniczny

### Podczas wyborów

BERLIN, 27 kwietnia. (Wł. służba telegraf. „Głosu Polskiego”) — Ministerstwo poczty komunikuje, że wczoraj osiągnięto rekord w połączeniach telefonicznych. W ciągu 4-ch godzin udzielono 120 tysięcy połączeń międzymiastowych.

## Obrzymie upały

NOWY JORK, 27 kwietnia. — (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). W kilku stanach, przede wszystkim zaś tych, które niedawno temu zostały nawiedzone przez huragan, panuje szalony upał. W kilku miejscowościach upał osiągnął w ciągu 40 stopni. Wiele ludzi zmarło wskutek udaru słonecznego. W St. Louis zawieszono w szkołach naukę.

# Moskwa finansuje wiechrzenia w Europie

## Przywileje bandy morderców

LONDYN, 27 kwietnia. (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). „Daily Telegraph” donosi z Sofji, że rządowi bułgarskiemu wpadł w ręce dokument, ciężko obciążający rząd sowieków. Jest to list ludowego komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie z dnia 27-go marca do pełnomocnika międzynarodówki komunistycznej przy poselstwie sowieckim w Berlinie. W liście tym oświadcza sowiecki komisariat spraw ludowych, iż na prośbę bałkańskiej federacji komunistycznej należy wypłacić dwie sumy, a mianowicie 53 £ i 48 £ dwom z nazwiska i adresu wymienionym towarzyszom, jako wynagrodzenie za pełnienie tajnej służby kurierskiej. Przejęto równocześnie z listem szereg ważnych dokumentów potwierdzających, że rząd sowieków płaci rachunki komunistycznej międzynarodówki.

Londyński „Daily Mail” oświadcza, że szaleństwem jest udzielać bandzie morderców przywilejów, z jakich korzystają posłowie państw cywilizowanych.

## O wspólny front wszystkich francuzów

### Painleve nawołuje do zgody

PARYŻ, 27 kwietnia. (Wł. służba telegr. „Głosu Polskiego”) — Painleve wygłosił w miejscowości Troyon, w pobliżu Verdun przy odkryciu pomnika ku czci poległych Francji coraz nowe żądania i ciągle ją prowokują. Wobec tego stanowiska Niemiec istnieje dla Francji tylko jeden jedyny środek, a mianowicie najserdeczniejsza zgoda wszystkich francuzów. Tylko wtedy, je-

śli Francja pozostanie zgodna, potrafi bez słabości stanąć wobec zagrożeń i to zarówno wobec swoich przyjaciół jak i nieprzyjaciół. W chwili obecnej to samo hasło powinno nas obowiązywać, to samo hasło, jakie było dewizą naszą w czasie wojny, a mianowicie hasło braterskiej zgody.

Jest faktem stwierdzonym, iż Niemcy nie rozbroili się. Jest natomiast rzeczą pewną, że Francja

## Niema na razie rekonstrukcji gabinetu

### Falszywe alarmy jednego z pism łódzkich

Oficjalne oświadczenie sfer rządowych przedstawicielowi „Głosu Pol.”

WARSZAWA, 27 kwietnia. (Sp. służba inform. „Głosu Polskiego”) — Wobec tego, że jedno z pism łódzkich od paru dni szerzy wiadomości o rekonstrukcji gabinetu, ze źródeł rządowych oświadczone naszemu korespondentowi co następuje: Oczywiście kiedyś w gabinecie p. Grabskiego mogą zająć te lub

inne zmiany; nawet cały gabinet kiedyś zapewne poda się do dymisji. W ten sposób wieści, podawane teraz codziennie, kiedyś się sprawdzą. Obecnie jednak niema mowy o żadnej rekonstrukcji.

Wszystkie kwestje sporne pomiędzy wicepremierem Thugettem a p. Ratajskim zostały uzgodnione, sek-

cja do spraw województw wschodnich w tych dniach rozpocznie ożywioną pracę. Pan Ratajski jeździł do Spały wcale nie w sprawie tej sekcji, a wyłącznie i jedynie w sprawie programu obchodu 3 maja, którym prezydent Wojciechowski szczególnie się interesuje.

## „Wyzwolenie” żąda zmian w Konstytucji

### Zniesienie senatu, wywłaszczenie bez odszkodowań, rozdział kościoła od państwa i rozszerzenie władzy prezydenta

WARSZAWA, 27 kwietnia. (Sp. służba inform. „Gł. Polskiego”) — Zarząd główny „Wyzwolenia” obradował w ciągu niedzieli i poniedziałku nad rezolucjami kongresu, które wywołały w swoim czasie różnice zdań w klubie.

Po dwudniowych obradach powzięto uchwałę, że postulaty, dotyczące rozdziału kościoła od pa-

stwa, wywłaszczenia bez odszkodowań, zniesienia senatu i rozszerzenia władzy prezydenta, należy uważać za idee, których wyjaśnienie szerokim masom obowiązuje całe stronnictwo. Ponieważ postulaty te nie są zgodne z konstytucją, klub ma złożyć odpowiednie wnioski o zmianie konstytucji do łaski marszałkowskiej.

Jak słyszeliśmy, ta kompromisowa uchwała nie zadowoliła jednak części przeciwników uchwał kongresowych. Mają oni zamiar ogłosić o wystąpieniu swoim z „Wyzwolenia”. Protestantów takich, jak słyszeliśmy, ma być sześciu. Należy do nich pos. Chomiński, Barański, Śmiarowski, sen. Wysłouch, Krzyżanowski i Kościalkowski.

## Znowu zbrodniczy zamach na pociąg

### Na szczęście udaremniony

WARSZAWA, 27 kwietnia. — (Pat.) Dnia 16 b. m. na 12-ym kilometrze sieniawskiej odnogi szlaku Łuniniec — Baranowice zostały wbite na moście rzeki Łuń pięć

slupów przez niewykrytych zło- trzymał i w ten sposób uniknął katastrofy. Slupy natychmiast usunięto, a policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

trzymał i w ten sposób uniknął katastrofy. Slupy natychmiast usunięto, a policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

## Komunista zabija przewodniczącego sądu

W czasie rozprawy w Sofji SOFJA, 27 kwietnia. (Wł. służba telegraf. „Głosu Pol.”). W czasie rozprawy przed sądem wojennym oskarżony komunista wyrwał nagle żołnierzowi z eskorty karabin i strzelił w przewodniczącego sądu, kładąc go trupem na miejscu.

## W Sofji płynie krew

Wojsko odmawia posłuszeństwa

WIEDEN, 27 kwietnia. (AW). — „Die Stunde” donosi z Sofji, że w południowej dzielnicy miasta miały miejsce krwawe starcia między wojskiem a milicją ludową.

Oddział wojska, odkomenderowane na granicę jugosłowiańską, wypowiedziały posłuszeństwo i zażądały skierowania ich z powrotem do koszar.

Wezwana przez władze wojskowe milicja ludowa usiłowała rozbroić zbuntowane oddziały, które jednak stawiały opór. Nastąpiła wymiana strzałów, w wyniku której padło około 60 żołnierzy zabitych i rannych. Straty milicji nie są znane.

## Związek narodów w jarzmie polskiem

o wyraźne antypolskie celach został utworzony w Ameryce

LWÓW, 27 kwietnia. (AW). — „Dilo” donosi, że w Filadelfji utworzony został pod przewodnictwem d-ra Łukasza Myszugi związek pod nazwą: „Związek narodów, duszających się pod jarzmem Polski”. W skład związku wchodzi przedstawiciele ukraińców, białorusinów, iltwinów.

Cele związku są wyraźnie antypolskie. Związek wydał już szereg odezw, wzywających przedstawicieli wymienionych „narodów” do jaknajściślejszego zsolidaryzowania się na gruncie amerykańskim i najintensywniejszej agitacji antypolskiej.

## P. Wejkwow pozostaje

WARSZAWA, 27 kwietnia. (Sp. służba inform. „Głosu Polskiego”). Dowiadujemy się, że wszystkie pogłoski, kolportowane przez czerną prasę warszawską o ustąpieniu p. Wejkowa są bezpodstawne.

Istotnie opuścić ma swe stanowisko tylko szef misji handlowej p. Miaskow.

## Uzupełniające wybory do senatu

### Zwycięstwo stronnika Poincarego

PARYŻ, 27 kwietnia. (Wł. służba telegr. „Głosu Polskiego”). W wyborach uzupełniających do senatu w departamencie Sommy został wybrany były minister finansów w rządzie Poincarego, Klotz głosami przeciw 937.

## O drogi przyszłej polityki francuskiej

### Ważna rada ministrów

PARYŻ, 27 kwietnia. (Wł. służba telegr. „Głosu Polskiego”). „Paris Soir” donosi, że na dzisiejszej radzie ministrów Briand składał sprawozdanie o ewentualnych następstwach wyboru Hindenburga a w związku z tem o swojej podróży do Londynu, która ma nastąpić w najbliższych dniach. Przedmiotem narad londyńskich ma być:

1) rozbrojenie Niemiec, 2) ewakuacja Kolonji, 3) uregulowanie długów wojennych, 4) traktat gwarancyjny.

Ambasador francuski w Berlinie de Margerie został telegraficznie powołany do Paryża.

# ŻYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## Proces szpiegów z misji sowieckiej nie będzie odłożony

Proces o szpiegostwo dziewięciu oskarżonych, będących na usługach misji sowieckiej, który się toczy od kilku dni w sądzie okręgowym uległ przerwie w ubiegły piątek wobec aresztowania dr. Hofmoka za strzelanie na sali sądowej do świadka por. Jedruszczaka.

Następnego dnia wznowiono posiedzenie i przewodniczący sędzia Kos wyznaczył czterem oskarżonym, pozbawionym obrony, obrońców z urzędu w osobie adw. Kuratowskiego, Szpotkańskiego i Ródniewicza, pozostawiając jednocześnie możliwość dobrania sobie obrońców z wyboru.

Onegdaj do sądu okręgowego

## Antypaństwowa robota akademików

W związku ze zbliżającym się świętem robotniczym w dniu 1-go maja — znacznie wzmożła się propaganda komunistyczna. Agitatorzy rozwinięli żywszą działalność a zesłani „funduszem“ płynącym z wiadomych źródeł, zaczęli tworzyć rozmaite plany wystąpień w dniu święta.

Ta podziemna praca wrogów naszej państwowości objęła także grupę młodzieży akademickiej, skupiającą się około czasopisma „Życie“. Policja polityczna, która wobec wzmagającej się akcji komunistycznej także znacznie wzmożła w ostatnich dniach swoją czujność — ostatecznie pochwyciła niewątpliwe nici gotowanej antypaństwowej roboty przez młodzież komunistyczną, grupującej się około „Życia“.

Wiadomości opiewały, że młodzież utworzyła klub, którego zadaniem najbliższym miało być tworzenie jacek komunistycznych dla wystąpień w dniu 1 maja, zorganizowanie bojówek i t. p.

Wytwarła obserwacje doprowa-

wpłynęło podanie od adw. Szpotkańskiego, że nie czuje się na siłach bronić oskarżonych.

Równało się to odłożeniu procesu, w którym przewod sądowy jest na ukończeniu.

Aby tego uniknąć i oskarżonym zapewnić jaknajlepszą obronę, sąd wyznaczył do obrony z urzędu oskarżonych: Sulimowa, Petersa, Grigorjewa i Łaszczyńskiego, — jednego z najwybitniejszych obrońców karnych adw. Mieczysława Ettingera (syna), który obronę w tych ciężkich warunkach przyjął.

Wczoraj o 11 rano wznowiono przewod sądowy. Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

działy do gniazda tego klubu.

Policja zaaresztowała szefa „szlabu“ Arona Bermana oraz następujących słuchaczy politechniki i uniwersytetu:

Wacława Ciechowskiego, Leona Kasmana, Karola Topolskiego, Seweryna Cynstanga, Romana Artyńewicza, Jana Wyrzykowskiego, Tadeusza Wyrzykowskiego, Irene Hellegotównę, Irene Fuksównę, Janusza Reklewskiego, Bronisławę Knidorównę, Jana Pomykiewicza, Bernarda Cukiera, Władysława Grotta, Czesława Skonieczkiego i Stefana Marynowskiego.

Wczoraj wszyscy przesłuchani zostali przez sędziego śledczego p. Jasińskiego i na podstawie przed stawionego przez policję obciążającego materiału wszyscy (z wyjątkiem Tadeusza Wyrzykowskiego, Irene Hellegotówny i Irene Fuksówny) osadzeni w więzieniu śledczym jako oskarżeni o działalność antypaństwową, zmierzającą do obalenia istniejącego ustroju państwowego.

## Z CAŁEJ POLSKI

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

### SOSNOWIEC

#### Wybory rady miejskiej w Dąbrowie Walne zwoływanie P. P. S.

Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej. Na 17.871 uprawnionych do głosowania głosowało 13.243 osób. P. P. S. uzyskała 18 mandatów, narodowo-gospodarczy komitet wy-

horczy — 6, właściciele nieruchomości Starej Dąbrowy — 2, żydzi — 3, razem 29 mandatów. Największą ilość straciło mandatów bezpartyjne stronnictwo i kolejarzy.

### LWÓW

#### Miasteczko Chorostków spłonęło

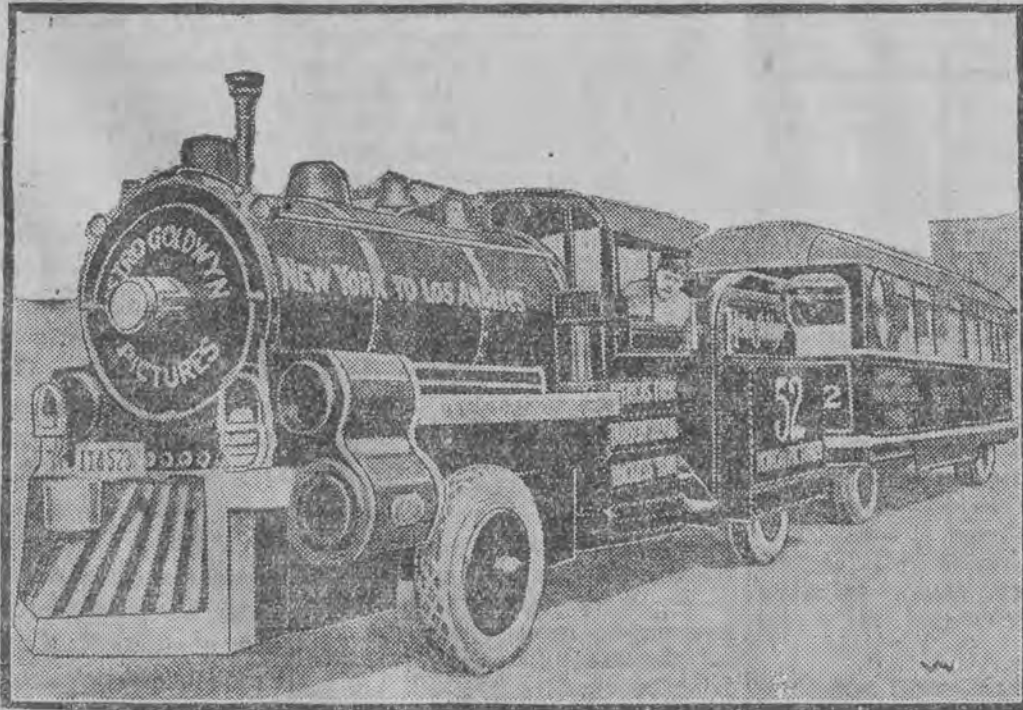
W dniu 26 b. m. miasteczko Chorostków, powiecie kopycińskim, padło pastwą pożaru.

Rozszalały żywioł trudny był do opanowania ze względu na sprzyjający pożarowi wicher i szybkość, z jaką się pożar rozszerzał. Ogień strawił około stu domów, pozostawiając przeszło tysiąc ludzi bez dachu nad głową.

Grozę położenia powiększało to, że w bezpośrednim pobliżu miejsc, ogarniętych przez ogień, znajdowały się magazyny amunicji K. O. P. Magazyny te jednak zdołano ocalić.

W czasie pożaru wybuchały co jakiś czas większe ilości naboju karabinowych, ukrytych w chałupach chłopskich.

## KOLEJ BEZ SZYN



W Indianopolis w Stanach Zjednoczonych wybudowano ostatnio pierwszą kolej bez szyn dla towarzystwa Matro-Goldwyn. Ten swoisty pociąg składa się z lokomotywy i wagonu z kuchnią, śpizarnią, oraz pomieszczeniem na 6 osób. Na ilustracji naszej widać próbna jazda tego pociągu po szosie amerykańskiej.

W dniu onegdajszym do godziny 7 wieczorem administracja „Głosu Polskiego“ była formalnie obleżona przez osoby, składające bony na prawo udziału w losowaniu

pięknych premii „Głosu Polskiego“

Przyjmowanie bonów trwało bez przerwy do godz. 7-ej wieczorem. Ogółem złożono

**przeszło 20,000 kopert**

Wskutek tak niesłychanej ilości zgłoszeń, administracja stanęła wobec olbrzymiej pracy ułożenia i sprawdzenia wszystkich złożonych bonów, iż nie jest w stanie wykonać jej w ciągu jednego dnia, a samo losowanie i przyznawanie wygranych rozciągnie się na parę dni. To też

**rezultaty losowań będą ogłoszone**

przez nas

**kolejno w miarę ich uskufecznienia**

## Na półce księgarskiej

Ks. dr. Kazimierz.

Ukazała się na rynku księgarskim książka oddawna oczekiwana. Jest ona rezultatem dwuletniej pracy komisji, powołanej przez ministerstwo W. R. i O. P.

Modlitewnik zawiera trzy części: 1) Modlitwy prywatne. 2) Modlitwy publiczne, a przedewszystkiem tłumaczenie mszału wraz z objaśnieniami każdej mszy św., 3) obrzędy Sakramentów św. i niektórych sakramentów (z objaśnieniami). Mszałnik zawiera też opisy ceremonii Wielkiego Tygodnia i trafne ich wyjaśnienia. Dramatyczne nastroje kościoła — cała skala uczuć — od „Hossannah“ do „Crucifige“ przebiegają się we wzniosłych obrzędach Wielkiego Tygodnia. Po trafia one porwać duszę chrześcijanina ku wysokim wyżynom modlitwy, jeśli się je należycie rozumie.

Forma zewnętrzna i wytwórny cienki papier przynoszą chlubę wydawcom.

Gustaw Olechowski, Listy z Nizin. Wrażenia z Holandji. Stron 96. Nakład księgarni św. Wojciecha.

Świetne migawkowe obrazki współczesnej Holandji. Doskonała zachęta do zwiedzenia kraju tulipanów, „tego wzoru czystości i skrzętności narodowej“, a zarazem miła, nie nużąca lektura, zabarwiona dowcipem zlekka rubasznym i wielu dygresjami do stosunków naszych.

## Hugo Stinnes junior w Ameryce



Otto Hugo Stinnes, syn zmarłego potentata przemysłowego, przebywa w Ameryce i prowadzi pertraktacje w sprawie uzyskania po-

zyczki dla koncernu Stinnesa. Pertraktacje te są bliskie pomyślnego zakończenia

## Handlarz żywym towarem.

Cztery lwowianki zaginęły bez wieści.

W grudniu zeszłego roku w pismach lwowskich pojawiły się ogłoszenia treści następującej.

„Wiedeńskie towarzystwo filmowe otwiera konkurs na kilkadziesiąt artystek filmowych do tworzącego się nowego filmu. Będą przyjęte panie, mające piękne exterior. Po próbnym zdjęciu stałe engagement. Po wyjaśnieniu zgłaszają się listownie do administracji pod „Film“.

Treść anonsu tego zwróciła uwagę komisarza policji lwowskiej p. Libicha, który energicznie zajął się tą sprawą i śledził ją prawie przez trzy miesiące, przyszedłszy do przekonania, że w tym wypadku ma się do czynienia z pierwszorzędnym hochstaplerem, mającym dostarczać żywy towar do zagranicznych lupanarów. I wreszcie komisarzowi Libichowi udało się stwierdzić nazwisko tego osobnika, którym był Jerzy Edward Kuryłowicz, odnajmujący pokój od p. Kornelowej przy ul. Ossolińskich 1. 21 na II piętrze. Gdy kom. Libich prócz tego zebrał różne nazwiska kobiet, uszczęszczających do jego mieszkania, urząd śledczy rozpoczął formalne jawne śledztwo które następnie prowadził komisarz Geppert.

Śledztwo wykazało, że na ogłoszenia Kuryłowicza zgłaszało się bardzo wiele kobiet, a przeprowadzona rewizja w jego mieszkaniu dała bardzo obfity materiał w tym kierunku. Znaleziono tam stosy

listów ze zgłoszeniami i fotografiami.

Z materiału tego sporządzono spis kandydatek na artystki filmowe.

Komisarz Geppert wymienione pante w spisie przesłuchał. Okazało się, że od zgłaszających się kandydatek na artystki filmowe Kuryłowicz pobierał po 10 zł. na koszt korespondencji, oraz fotografie, celem odesłania do centrali tow. filmowego w Wiedniu. Niektórym kandydatkom naznaczał randki w kawiarniach, inne zamał do siebie i omawiał z nimi wyjazd do Egiptu, gdzie mają być dokonywane zdjęcia filmowe, przy czym przedstawiał się różnie, stosownie do potrzeby. Więc uchodził Kuryłowicz za barona Rosińskiego, za dyrektora Kmicieńskiego za inżyniera Rysińskiego, a Kuryłowicz urządził z tymi kandydatkami najrozmaitsze orgje erotyczne.

W toku dochodzenia jednak policja stwierdziła, że cztery kandydatki, które zgłosiły się u Kuryłowicza i z nim weszły z bliższym stosunkiem, zaginęły bez wieści. Wszelkie poszukiwania tak we Lwowie, jak na prowincji do tej pory pozostały bez skutku. Istnieje podejrzenie, że Kuryłowicz te panny zdołał już wysłać do Egiptu, lub w inną stronę, a w każdym razie poza granice państwa.

Toteż Kuryłowicz aresztowano i wraz z zbraniami dotychczas materiałem dowodowym odstawiono go do sądu karnego.

## Przypadek czy gra namiętności?

Z wiosennego sezonu na Sycylii.

Diennik faszystowski „Nowa Sycylja“ wychodzący w Palermo, podał w tych dniach sensacyjną wiadomość iż w hotelu „Igea“ znaleziono trupą młodej damy z arystokracji angielskiej z raną w piersi, dama ta miała być wdową po lordzie Curzonie.

Wiadomość wywołała naturalnie wielkie wrażenie, głównie z racji bawiącej właśnie w Palermo królewskiej pary angielskiej. Okazało się wkrótce, że dama owa nie umarła, lecz zostało ciężko ranna; jest to lady Cameron, córka lorda Huntingdon, znanego dobrze w kołach najwyższej arystokracji angielskiej. Lady Cameron bawiła wraz z mężem w Palermo, olsniwając na reunionach urodą i wspaniałymi toaletami.

Pewnej nocy goście hotelowi zaalarmowani zostali odgłosem strzału. Nadbiegła służba znalazła lady Cameron z raną w piersi. Bawiący w tym samym hotelu lekarz dworu brytyjskiego, lord Dawson of Peen dał pierwszy ratunek ranionej. Stwierdzono ranę w piersi, lecz nie śmiertelną. Ranna twierdziła, iż zraniła się wypadkiem, wyjmując ładunek z rewolwera. Maż jej tymczasem

objaśnił, iż żona nabiła właśnie rewolwer. Ta mała sprzeczność w obu wyjaśnieniach, a także dziwny fakt manipulowania bronią o 2-ej w nocy, stał się źródłem sensacyjnych pogłosek, iż chodzi tu o dramat na tle miłosnym. Osoba młodej lady nadaje się co prawda bardzo na bohaterkę nowoczesnej tragedji miłości i śmierci.

Lady Marion Cameron jest osobą 30 letnią nieco ekscentryczną. Samotne spaceruje samochodem, gdzie zwykle osobiście kierowała maszyną, zwracała na nią ogólną uwagę. Przypominano sobie występy w Londynie jako aktorki-tancerki na przedstawieniach amatorskich. Wszystko to razem wzięte dawało szerokie pole do wysuwania jaknajdalej idących sensacyjnych historii. Lecz majątek męża, posiadającego wielkie obszary w Argentynie, wysokie stanowisko u dworu lorda Huntingdon, a co najważniejsze nieprzyjemne wrażenie jakie na parę królewską angielską mogłaby wyrzucić taka wiadomość, stłumiły u źródła wszelkie pogłoski, prasa zachowała jaknajdalej idącą dyskrecję i na zagadkowy strzał padła nieprze-nikniona zasłona konwenansu.

# JAK POWSTAJE GABINET?

## Przyczynek do powstania rządu Painlewego

Herriot padł na polu chwały, walcząc do ostatka — P. Israel dobija się do bramy — Nieuświadomieni ministrowie — „Teką do oddania” — Humorystyczni kandydaci — System p. Caillaux — Kto bliżej ołtarza... — W stajni Augjasza

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Paryż, 23 kwietnia.

„Miejmy nadzieję, że nowy gabinet będzie równie ciężko pracował jak ciężko powstał”. Ta gra słów „Oeuvre” powitało utworzenie gabinetu Painlewa — Briand — Caillaux. Dziennik ma o tyle rację, że gabinet ten powstał faktycznie po tygodniu niesłychanego zamieszania, a cały Paryż przez ten czas wciągnięty był w wir przesilenia rządowego.

Od szeregu tygodni nie gasły światła w oknach arystokratycznej fasady historycznego pałacu na Quai d'Orsay. Herriot ostatnie czasy swej prezury spędzał w nieprzerwanej, gorączkowej pracy i — jak Rostanda Cyrano — poległ wśród walki. Tam, nad brzegiem Sekwany szalała burza, podczas gdy w dusznych salach konferencyjnych bledzi, przemęczeni politycy biedzili się nad problemem kwadratury koda: Jak uzgodnić kategoryczny imperatyw socjalistów z nieugiętem „nie pozwalam” zgrzybiałego senatu? Około godz. 4-ej nad ranem burza zerwała przewód elektryczny, a zupełnie wyczerpany Herriot, po tylu nieprzespanych nocach mógł zdrzemnąć się na pół godziny w fotelu sali konferencyjnej.

Przez pół godziny ciemności panowały w gmachu przy Quai d'Orsay, podczas gdy w tym samym czasie, wśród strumieni deszczu bulwarem Woltera pędziło auto sekretarza stanu w prezydium rady ministrów, pana Israel. W burzliwej tej nocy zawiódł również dzwonek elektryczny domu pod nr. 5. Sekretarz stanu z całej siły walił w zamkniętą bramę, aż wreszcie odezwał się ktoś rozszczęconym głosem: „Jeszcze mi bramę rozwalisz durniu! Pan Monzie surowo zakazał się budzić, chyba żeby zaszczyt niebywałego!”

„Proszę natychmiast otworzyć! Jestem sekretarzem stanu! Pan Monzie został mianowany ministrem skarbu!”

„Ach tak! Idę już, coś bardziej niebywałego nie mogło się chyba wydarzyć!”

Tymczasem pan de Monzie, ten rozumiejący wszystko i zawsze pewny siebie człowiek, u którego „nil admirari” stało się zasadą — był chyba jedynym w całej Francji, którego niespodziana ta nominacja nie wprowadziła w zdumienie.

W tych niespokojnych dniach nie był on jednak jedynym, który tak niespodzianie dowiedział się o powołaniu go do gabinetu. Rząd Painlewego ukonstytuował się po nieprzespanej nocy o godz. 2 nad ranem. Następnego dnia rano zjawili się w parlamencie, nie wiedząc o niczym, posłowie Durafor i Schmidt, by dowiedzieć się ostatnich nowin i byli nie mało zdziwieni, odbierając gratulacje z okazji mianowania ich ministrami. „Cóż to za kawał?” odpowiedział Schmidt, marszcząc brwi, nie chciał wierzyć, aż im nie pokazano mokrą jeszcze numeru „Journal Officiel”, skąd ku swemu najwyższemu zdumieniu dowiedzieli się, że Durafour został mianowany ministrem robót publicznych, a Schmidt sekretarzem stanu dla Alzacji.

Painlewa zamierzał początkowo sekretarzem stanu dla Alzacji mianować postać Pawła Morela, przy-

wódcę frakcji parlamentarnej lewicy. Jednakże Morel, który już w gabinecie Clemenceau był ministrem, uważał, że jest to poniżej jego godności zostać teraz sekretarzem stanu i odrzucił propozycję. Painlewa zadzwonił wówczas do postać Franciszka Binet i zaoferował mu wakuującą tekę. Atoli Binet nie wierzył w trwałość nowego gabinetu i prezesowi rady ministrów dał również kosza.

Teka do oddania! Painlewa zatelefonował natychmiast do Marcela Plaisant, postać z departamentu Cher. Gdy jednak również Plaisant nie chciał zostać sekretarzem stanu, nauczony doświadczeniem Painlewa, wpisał na swą listę postać Jammis Schmidta, nie pytając go o zgodę. W ten sposób Schmidt został sekretarzem stanu, nic o tem nie wiedząc.

W każdym razie udało mu się lepiej, niż tym licznym urzędnikom

państwowym, którzy z numerów dziennika urzędowego z dni 11, 12 i 13 kwietnia dowiedzieli się o awansowaniu ich do stopnia oficera skiego legji honorowej. Odnaczenie ich nastąpiło przepisowo w dniu przed rezygnacją gabinetu Herriota, zostało jednak z przyczyn technicznych opublikowane w dzienniku urzędowym dopiero, w 24 godziny później, ponieważ zaś nominacja w myśl przepisów ważna jest od dnia publikacji, zaś rząd, który ustąpił, nie ma prawa nadawania orderów, przeto wszystkie te odnaczenia stały się nieważne.

Badź co bądź nie wszyscy kandydaci na ministrów byli tak skromni, jak tamci dwaj posłowie w pałacu Burbonów, którzy nominacje swe wyczytali dopiero w dzienniku urzędowym. Byli inni, którzy przez cały ten tydzień ani na minutę nie opuszczali pałacu Burbonów, względnie poczekalni

Deoumerguea, by zawsze być pod ręką, w razie gdyby ich właśnie potrzebowała ojczyzna. — „Painlewa jeszcze pana nie kazał wezwać”, rzekł do jednego z takich kandydatów, „ale my, dziennikarze wiemy już, że ma pan objąć ministerstwo oświaty”. Ku memu największemu zdumieniu wziął to na serjo: „Oh, wiem już o tem. I ta teka właśnie odpowiada mi najwięcej...” Wyobrażam sobie jego nemiłe zdumienie, gdy z dziennika urzędowego dowiedział się, że tekę oświaty otrzymał de Monzie, który początkowo miał zostać ministrem skarbu. De Monzie bezwzględnie i tem nie był zdziwiony. Lubi on niespodzianki i jest do nich przyzwyczajony.

Fakt, że w tym gabinecie wielkich ludzi, w którym obok siebie występują najlepsze prymadonny teatru politycznego, jak Painlewa, Briand i Caillaux, statystują im sa-

me Schmidty i Durandy — jest niedwuznaczną oznaką, że Caillaux zamierza sterować władzą ująć w swoje ręce. Caillaux zdradzał zawsze skłonności dyktatorskie, a połączną swą władzę po większej części zawdzięczał swym bezmiejnym zwolennikom, których z niczego zrobił politykami i na których właśnie dlatego mógł być liczyć — holdował on zawsze znanym słowem cesarskim: „Nie potrzebuję mi ludzi mądrych, a tylko wiernych!”

Partja jego w parlamencie, socjaliści radykalni, podczas wygnania jego skurczyła się poważnie, niemniej jednak do nowego gabinetu powołano aż 7 członków małego tego stronnictwa! Może to dążenie do władzy jest jeszcze przedwczesne i nieuzasadnione, w każdym razie jednak oparte na dobrych chęciach, gdyż Caillaux podejmując się zadania niesłychanie trudnego, mianowicie zwalczenia przesilenia finansowego Francji.

W jego rękach spoczywa los gabinetu. Uzdrawienie francuskich finansów państwowych już samo przez się jest zadaniem nadludzkim, a liczny zastęp zaciętych jego wrogów nie przyczyni się bynajmniej do ułatwienia mu tego zadania. Senat w większości swej składa się właśnie z tych mężów, którzy nie tak dawno skazali go, jako zdradcę państwa, a przed kilku miesiącami bardzo niechętnie i tylko niewielką większością zgodzili się na jego amnestję. Poza tem, prócz wyraźnej nieprzyjaźni prawicy, Caillaux i na lewicy nie może liczyć na to bezwzględne poparcie, które tak ułatwiało pracę Herriotowi. Partja socjalistyczna nigdy nie była zbyt przychylnie usposobiona dla Caillaux, którego ojciec był dyrektorem banku.

Gdy socjaliści dowiedzieli się o nominacji Caillaux ministrem skarbu, pierwszym ich krokiem było wysłanie do Painlewego deputacji, która miała się dowiedzieć o projektowanych liniach wytycznych polityki finansowej. Można przypuszczać, że jedynie dzięki powszechnej ozi, jaka go otacza, udało się Painlewemu uspokoić socjalistów, gdyż powszechnie wiadomo, że Caillaux jest zasadniczym wrogiem wszelkiej daniny majątkowej, gdy tymczasem socjaliści tylko w ten sposób przedstawiają sobie możliwość sanacji.

O ile można sądzić z dotychczasowej jego polityki, zamierza Caillaux oprzeć się przeważnie na kapitałach bankowych. Pierwszym jego krokiem po objęciu portfeli finansów była konferencja z dyrektorem Banque de France, poczem nastąpił szereg wizyt u różnych dyrektorów bankowych, z których wracając, Caillaux wesoło zawał do dziennikarzy: „Jestem pewien poparcia banków!” Oświadczenie to było zupełnie uzasadnione, gdyż nominacja jego już w tym krótkim czasie wywarła najlepszy wpływ na kursy giełdowe. Obejmując swój urząd, Caillaux oświadczył „Cały ten system i sposób prowadzenia agend w ministerstwie finansów zmienił się grubo, odkąd mnie tu nie było. Będę miał niemało roboty, by wszystko doprowadzić tu do porządku”.

## Gorąca krew na puszcze Tragedja „pana” i córki „paraszta”

Co to jest „paraszt”? — „Paraszt” a „gazda” — „Chłop potęgą jest...” ale nie na Węgrzech — „Całus” i „gazela” — Czar wiosny — Miłe złego początki — Zaręczyny z „inną” — Okrutna propozycja — Powrót wiosny Tajemnica poranku w lesie — Mord, czy przypadkowe zabójstwo?

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Budapeszt, 24 kwietnia 1925.

Chłopu węgierskiemu można wszystko powiedzieć, tylko nie — że jest chłopem. Chłop, „paraszt”, ma znaczenie obraźliwe, pochodzące jeszcze z czasów pańszczyznianych; wówczas słowo „paraszt” oznaczało człowieka niewolnego, brudnego, nie posiadającego cego nic, muzyka, w przeciwieństwie do wytwornego, wolnego, majątnego „pana”. Dlatego też dzisiejszy chłop węgierski żąda, by go nazywano „gazda”, gospodarz. „Gazda” znaczy więcej, niż rolnik lub włościanin, w nazwie tej mieści się pojęcie samodzielności i posiadania.

Jednakowoż protesty chłopów węgierskich przeciwko określeniu „chłop” nie usunęły tego zagadnienia i faktycznie nie zmieniły nic w stosunku „panów” do dawnych „poddanych”. Mieszkaniec stolicy, czy innego miasta węgierskiego, w dalszym ciągu mówiąc o swych wiejskich współobywatelach, używa słowa „paraszt”, o ile nie dodaje nadto pewnego epitetu, którego nie można uważać za „epitheton ornans”, mianowicie słówka „büdös”, śmierdzący.

Tyle dla lepszego zrozumienia poniższej tragedji „panicza”, Józefa Csok i dziewczyny wiejskiej, Urszuli Zerge. Nazwisk tych żaden poeta nie potrafiłby wymyśleć trafniej dla bohaterów tragedji miłosnej: „Csok”, nazwisko zresztą na Węgrzech bardzo rozpowszechnione, znaczy „całus”, „zerge” znaczy gazela.

Józef Csok był urzędnikiem bankowym w Erlau, miście słynnym ze znakomych win. Rok temu, w piękną niedzielę wiosenną, wyszedłszy na przechadzkę za miasto, doszedł aż do wsi Verpelet, gdzie na rynku zastał całą młodzież wiejską przy tańcach i zabawie. W przystępie dobrego humoru wytwornie ubrany bankowiec wmiszał się między chłopów i dziewczęta ze wsi, a czar wiosny przyczynił się prawdopodobnie w niemałym stopniu do tego, że „pan” zapomniął się wreszcie tak dalece, iż zakochał się na śmierć w pięknej Urszuli Zerge, zgrabnej dziewczynie wiejskiej o zdrowych, rumianych policzkach i jednych kształtach sielskiej dziewoi. Od tego czasu pan Józef Csok co nie-

dział bawił w Verpelet, gdzie z największym respektem odnoszono się do młodzieńca w lakierkach i elegancko zaprasowanych ineksprymablach. Wedle zwyczajów wiejskich nasz Józsi niedługo miał swe uczucia i... został wysłuchany.

Józsi nie ukrywał przed Urszulą, że — co musiała zresztą z góry wiedzieć — rodzice jego będą wszelkimi sposobami sprzeciwić się małżeństwu jego z wiejską dziewczyną, w dodatku ubogą. — Pewnego dnia wyznał całą prawdę ojcu swemu, który mu jednak krótko i węzłowato oświadczył, że nie chce go więcej widzieć na oczy, jeżeliby się ośmielił ożenić ze swą wybraną. Gdy Józsi wyznał, że sprawa posunęła się już „zbyt daleko”, odrzekł jeszcze zwięźle: „W takim razie pod żadnym warunkiem!”

Józsi błagał ukochaną, by miała nieco cierpliwości, że z małżeństwem można zaczekać i że za parę lat będzie zarabiał tyle, iż będzie mógł się ożenić i bez zezwolenia rodziców, a z biegiem czasu rodzice może przecież dadzą się przebłagać, gdy zobaczą, jak szczerze kocha swą Urszulę... Jednakże nie znalazł u swej gazeli należytego zrozumienia sytuacji. Z prawdziwie chłopskim uporem na wszelkie perswazje odpowiadała stale: „Nie mogę czekać, musisz się ze mną żenić zaraz, a nie po latach!”

Sentencję tę biedny Józsi odtąd słyszał co niedzielę w różnych odmianach. Gdyby nie miał dopiero dwudziestu lat, prawdopodobnie byłby w przywiązaniu Urszuli zauważył choćby cień materializmu, byłby zauważył, że szło jej nietylko i nie przedewszystkiem o samą miłość, lecz także, i to w pierwszym rzędzie, o „partię”. Mógłby się być tego zresztą dowiedzieć także od chłopów i dziewcząt z Verpelet, wobec których piękna Urszula była szczerą, niż wobec niego; jednakże chłop nigdy by „swego” nie wydał „panu”.

Józsi tem mniej mógł wątpić w prawdziwą miłość swej gazeli, ile ze pewnego dnia, po beznadziejnej rozmowie na temat małżeństwa, zaproponowała mu: „Jeżeli nie możemy należeć do siebie, w takim razie umieramy razem!”

Zakochany Józsi początkowo był przerażony tą propozycją, w końcu jednak zgodził się. Nie mógł być przecież mniej odważnym, niż jego gazela!

Tymczasem powróciła znów wiosna, zbliżała się Wielkanoc. Był to ciężki rok dla obojga zakochanych. Rodzice Józsię przeszkadzali jak mogli stosunkowi młodych i zmusili wreszcie syna do zaręczyn z „pańską” panną z Erlau, naznaczając zarazem datę ślubu. Było tedy zupełnie naturalne, że w tych warunkach zakochani wyznaczili termin samobójstwa właśnie na „dzień wesela” Józsięgo.

Ślub miał się odbyć w niedzielę samobójstwo tegoż dnia równo ze świętem. Józsi przybył do Verpelet jeszcze w sobotę w nocy. Gdy poczęło świtać, oboje wyszli do lasu, każde uzbrojone w pistolet. Zamierzali pozbawić się życia w ten sposób, że równocześnie jedno drugiemu miało strzelić prosto w serce. Cała wieś znała ten plan do najsłabniejszych szczegółów, nikt jednak ani palcem nie ruszył, by przeszkodzić jego wykonaniu.

Przedpołudniem tegoż dnia Józef Csok zgłosił się na posterunku żandarmerji w Verpelet, donosząc, że zastrzelił w lesie swą narzeczoną, Urszulę Zerge. Nie może powiedzieć, jak się to stało właściwie. Chcieli oboje umrzeć w decydującym momencie prosił jednak dziewczynę, by przecież odstąpiła od swych zamiarów, na co ona zapylała go: „Żenisz się ze mną?” — Wówczas on począł mówić o uporze rodziców i o swym ślubie z „inną”, który ma się dziś odbyć. Zamiast odpowiedzi Urszula wcisnęła mu w rękę rewolwer, który był upuścić.

W następnej chwili leżała już przed nim z przestrzelonym sercem. Jeszcze wciąż nie wierzył, że ją zastrzelił, aż zauważył brak jednej kuli w swym rewolwerze. — Wzruszenia ostatniej nocy i następnego ranka, oraz strach przed śmiercią doprowadziły go, tak mówić, do utraty zmysłów, nie wiedział, co czyni...

Bliższe badania wykazały, ile tkwi prawdy w tych zeznaniach. Nie wskrzesza one jednak pięknej Urszuli, która, chcąc umrzeć razem z ukochanym, uczyniła zeń mordercę.

B. H.

C. B.



## 3-ci Maja

Program obchodu  
Posiedzenie komitetu

(b) W lokalu województwa odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu obchodu święta 3-go maja, zebranie zatwierdziło projekt obchodu, ustalony przez przewodniczących poszczególnych sekcji, który podaliśmy w numerze sobotnim. Zaprowadzono tylko kilka drugorzędnych zmian. Postanowiono, że medale pamiątkowe nie będą rozdane w dniu 3 maja, lecz później, a to w celu bliższego omówienia listy kandydatów.

Pozatem wydrukowane zostanie 50 tys. nalepek z godłem państwa dla dekoracji okien. Ustalono tekst depezy holdowniczej, którą biurocy udział w sztafecie Łódź — Warszawa, wręczą prezydentowi Rzeczypospolitej.

Komitet przypomina, że flaga narodowa posiada biały kolor u góry, a amarantowy u dołu, nie zaś odwrotnie.

### Obchód w szkołach

(b) Kurator okręgu szkolnego dr. Jarosz przesłał dyrektorom szkół okólnik w sprawie obchodu święta 3-go maja w szkołach.

Na uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym dyrekcja szkół wysłała delegację ze sztandarami z pośród uczniów - katolików klas wyższych. Pozatem odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań oraz zamiast pochodu urządzone zostaną uroczyste obchody w szkołach.

### Kolonja urzędnicza

Poświęcenie kamienia  
węgielnego

(b) Onegdaj odbyła się przy ul. Zgierskiej uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pierwszego domu kolonji urzędników skarbowych.

W uroczystości brali udział przedstawiciele władz, oraz duchowni z ks. biskupem Tymienieckim na czele, który dokonał aktu poświęcenia. W przemówieniach, jakie wygłosili przedstawiciele władz podkreślono znaczenie, jakie ma rozpoczęcie dzieła dla szerokich mas inteligencji, która z powodu głodu mieszkaniowego cierpi niepomiernie.

### Wakacje letnie w szkołach

Dnia 20-go czerwca

(p) We wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących na terenie okręgu szkolnego łódzkiego, lekcje kończą się 20 czerwca b.r., natomiast na terenie okręgu szkolnego warszawskiego o tydzień później.

W szkołach powszechnych ferie rozpoczną się tak jak w roku ubiegłym.

### „Gruntowe“ dla nauczycieli

Zniesiony dodatek

Ministerstwo w. r. i o. p., opierając się na brzmieniu artykułu 44 ustawy uposażeniowej z dnia 9-go października 23 r., zastrzegło sobie rozporządzeniem z dnia 11-go marca 25 r., wyłączne prawo do przyznania kierownikom i nauczycielom samoistnym dodatków pieniężnych w wypadkach, gdy gmina (administracja nieszkolna) faktycznie należnego gruntu przydzielić nie może. W związku z powyższym ministerstwo w. r. i o. p. poleciło wstrzymać wypłatę pomniejszonego dodatku wszystkim bez wyjątku kierownikom i nauczycielom samoistnym.

Z dniem 1 maja 25 roku kuratorium okręgu łódzkiego wstrzymuje wypłatę wspomnianego dodatku i poleciło inspektorom szkolnym wszelkie powstałe z tego tytułu reklamacje ze strony nauczycielstwa załatwiać we własnym zakresie.

## Kto korzysta z ulg i odroczeń przy poborze?

Jedyni zwycięzcy - uczniowie - studenci

Przepisy nowej ustawy

(b) Prócz osób zwolnionych od obowiązków służby wojskowej, jako to: duchownych, nauczycieli szkół powszechnych i t. p., korzystają z odroczeń jedyni właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych, jedyni zwycięzcy rodzin i osoby odbywające studia teoretyczne. Do rodziny zwycięzcy zalicza się tylko rodziców (ojca i matkę, także nieślubną) i rodzeństwo ślubne, lub nieślubne, rodzone, lub przyrodnie.

Poborowy jest jedynym zwycięzcą wtedy, gdy utrzymanie rodziny jest zależne wyłącznie od jego pracy, gdy ten obowiązek

istotnie spełnia on

i gdy członkowie rodziny są niezdolni do pracy.

Ze względu na wiek są uważani na niezdolnych do pracy: rodzice, jeśli ukończyli 60 lat życia, matki samotne, jeśli ukończyły 75 lat życia, i osoby poci żeńskie do 17-ego roku życia włącznie.

Stopień zdolności do pracy chorych członków rodziny ustala u mężczyzn komisja poborowa, u kobiet lekarz powiatowy.

W szczególności odroczenie z tytułu jedynego zwycięzcy może otrzymać:

1) poborowy, który będąc jed-

nym jest zarazem jedynym zwycięzcą, nie mających środków utrzymania i niezdolnych do pracy; obojga rodziców, albo ojca wdowca, albo matki wdowy, albo nieślubnej matki;

2) poborowy, który jest jedynym zdolnym do pracy bratem i zarazem jedynym zwycięzcą, niemającego środków utrzymania i niezdolnego do pracy rodzono, lub przyrodnie, ślubnego, lub nieślubnego rodzeństwa, osieroconego przez oboje rodziców (względnie przez nieślubną matkę);

3) poborowy, który chociaż nie jest jedynym, ani jedynym zdolnym do pracy bratem, jest jednak faktycznie jedynym zwycięzcą nie mającej środków utrzymania i niezdolnej do pracy rodziny, wskutek tego, że jego bracia (brat) nie mogą zarobkować z powodu odbywania obowiązków służby w wojsku stałym lub jeżeli jego bracia, albo siostry nie mogą zarobkować z powodu odbywania nauki w szkołach, albo mają mniej niż 17 lat, albo nie są zdolni do pracy wskutek chorób fizycznych, lub umysłowych, albo wyemigrowali od 3-ich lat i przebywają stale zagranicą, nie dając wsparcia rodzinie.

Odroczenie z tytułu odbywania studiów otrzymać mogą:

1) do 22 roku życia uczniowie, terminujący w rzemiośle u majstrów cechowych,

2) do 23 roku życia uczniowie szkół ogólnokształcących lub równorzędnych zawodowych, szkół państwowych, lub prywatnych, uznanych za równoważne państwowym i uczniowie niższych szkół rolniczych;

3) do 26 roku życia (a) zwyczajni słuchacze wyższych zakładów naukowych państwowych, lub równorzędnych przez państwo uznanych prywatnych; odbywający nowicjat zakonny, oraz poświęcający się studiom teologii, uznanych wyznań chrześcijańskich; b) odbywający zagranicą, po ukończeniu szkoły średniej, lub wyższej praktykę w zakładach handlowych, przemysłowych, lub rolniczych.

Podania o odroczenia należy składać do komisariatu rządu i w okresie ogólnego poboru decyduje o nich komisja poborowa, w pewnych wypadkach zaś komisariat rządu w porozumieniu z P. K. U.

Od decyzji komisji poborowej względnie komisariatu rządu za interesowany może wnieść zażalenie w ciągu 14 dni. Wniesienie zażalenia nie odracza jednak terminu wcielenia do wojska stałego.

## Tragiczne skutki anormalnych warunków

Sprawa mieszkaniowa -- motywem morderstwa

Sześć lat więzienia za życie ludzkie

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym rozpatrywaną była sprawa Stefana Bigosa, lat 31, oskarżonego o zabójstwo Andrzeja Niedzielskiego.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: na drugim piętrze domu nr. 92 przy ul. Cegielnianej w Łodzi mieszkali w sąsiedztwie stolarz Andrzej Niedzielski i robotnik fabryczny Stefan Bigos. Niedzielski uchodził w oczach właścicielki domu Eleonory Kwiatkowskiej i współlokatorów tegoż domu Krzyżanowskiego, Kwietczaka, Bolesławy Kwiatkowskiej i Anieli Kudra za uczciwego i spokojnego człowieka. Stefan Bigos miał natomiast opinię alkoholika i awanturnika.

Wracając do domu nocami Bigos bardzo często awanturował się, wymyślał swoim sąsiadom w sposób ordynarny, a nawet groził im zabójstwem.

Za jedną z takich awantur Bigos skazany był przez sąd pokoju na 50 zł. grzywny. Nie mogąc jednak znieść takiego lokatora gospodarz domu wytoczył sprawę o eksmisję, w której występował jako świadek s. p. Andrzej Niedzielski. Zeznania jego dla Bigosa były bardzo obciążające. Z tego powodu Bigos zapłonął nienawiścią do Niedzielskiego, odgrając się, że go zabije.

Dnia 22 grudnia ubiegłego roku Bigos powrócił do domu w stanie nietrzeźwym i doszedłszy do drzwi mieszkania Niedzielskiego zaczął jakimś narzędziem stolarskim szturmować do drzwi, nie szczędząc przy tem wymysłów. Gdy Niedzielski otworzył drzwi Bigos rzucił się na niego i uderzeniem tego narzędzia położył go trupem na miejscu.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Bigosa i Niedzielskiego

nie wykryła jednak przedmiotu, który posłużył za narzędzie morderstwa. Bigos przez kilka dni ukrywał się przed policją, lecz 28 grudnia sam zgłosił się do wywiadowcy Alfonsa Pospiecha, przyznając się do spowodowania śmierci Niedzielskiego.

Powyższa rozprawa była rozpatrywana w sądzie okręgowym pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asystencji sędziów: Wyrzykiewicza i Przepalińskiego.

Oskarżony na przewodzie sądowym do winy się nie przyznaje, oświadczając, iż podczas bójki z Niedzielskim uderzał go dłutem w klatkę piersiową, lecz działał w obronie swego życia, gdyż s. p. Niedzielski wybiegł ze swego mieszkania uzbrojony w młotek i dłuto.

„Ranę śmiertelną mogłem zadać podczas szamotaniasz się z Niedzielskim, ale nigdy z chęci zemsty” — mówi podsądny.

„Badani świadkowie zeznają na niekorzyść oskarżonego, zaś biegły, lekarz dr. Rawicz, stwierdza, że rany, jakie posiadał Niedzielski zalicza się do śmiertelnych i zgon nastąpił po upływie 5 minut wskutek upływu krwi. (Podczas zeznań świadków oskarżony Bigos spazmuje).

### Oburzający napad Ofiarą dwaj policjanci

Znow mamy do zanotowania oburzający wypadek napadu na policjantów. Na rogu ul. Głowackiej i Nowodworskiej jacyś osobnicy dokonali napadu na posterunkowych policjantów państwowej: Jana Piśanka, lat 40 i Czesława Wojtczaka, lat 36, którzy zostali poranieni tętem narzędziem. Przybyły lekarz pogotowia udzielił ranym pomocy.

Po przewodzie sądowym zabrał głos prokurator kameralny Wilecki. W swym przemówieniu scharakteryzował on Bigosa jako człowieka zdolnego do zbrodni, który brnął stale w występku, przeto Bigos, nałogowy alkoholik, o duszy mściwej i porwyczem usposobieniu, od czasu, gdy Niedzielski na sprawie w sądzie pokoju zeznał dla niego niekorzystnie, żywił do niego głęboką urazę. W pewnym momencie tajona uraza wybuchła w burzę nienawiści. Wtedy to Bigos postanowił pójść do mieszkania swej ofiary, przypuściwszy szturm do jego drzwi, dokonał morderstwa. Ponieważ zachodzi tu zabójstwo z premedytacją, gdzie oskarżony ciągle się nosił z zamiarem pozbawienia życia niedogodnego świadka, prokurator domagał się kary piętnastu lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Następnie zabrał głos obrońca mecenas Najmark, którego zdaniem powód do nienawiści był jasny, gdyż Niedzielski w sądzie pokoju zeznał niezgodnie z prawdą, a to za namową gospodarza, który nie znośił Bigosa. Przypadek chciał, że podczas zwykłej bójki podsądny broniąc się zadał śmiertelną ranę Niedzielskiemu. Niedzielski przygotował się do bójki, gdyż wybiegając z mieszkania na korytarz uzbroid się w młotek i dłuto; Bigos szamocąc się wyrwał dłuto, zadając w zamieszaniu cios; było to przekroczenie koniecznej obrony i za ten czyn tylko winien odpowiadać.

W konkluzji prosi obrona o łaskawy wyrok dla podsądnego. Oskarżony w ostatnim swoim słowie placząc prosi o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie skazał Stefana Bigosa na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

## Wymówienie posad w magistrację

Komisja kwalifikacyjna

(b) W związku z wymówieniem pracy wszystkim urzędnikom magistrackim z dniem 1 lipca r. b., powołana została do życia komisja kwalifikacyjna, składająca się z przedstawicieli magistratu i związków zawodowych.

Komisja ta ma dokonać przeklasyfikowania urzędników, pracujących w zarządzie miejskim.

## Uposażenie urzędników W maju pozostaje bez zmiany

(p) Mnożna dla uposażeń i dodatków na mieszkanie na miesiąc maj zostały ustalone według normy, obowiązującej w kwietniu r. b.

Podatek dochodowy pobrany będzie zgodnie z art. 20-ym ustawy z dnia 18-go marca r. b.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby w wypadkach, w których przy wypłacie uposażenia nie może być zastosowana mnożna, wypłacano uposażenie względnie wynagrodzenie za maj 1925 r., w wysokości ustalonej w miesiącu kwietniu bież. r.

## Pracownicy komunalni

Centralna instytucja związkowa

(b) Z dniem 1-ym maja zostaje powołana do życia okręgowa rada związków instytucji użyteczności publicznej, w skład której wejdą wszystkie związki klasowe pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Okręgowa rada będzie miała na celu skoordynowanie całej akcji pracowników instytucji użyteczności publicznej na terenie województwa.

## Gmach szkoły rzemiosł

Rozpoczęcie budowy

(b) Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek szkoły rzemiosł, prowadzonej przez ks. ks. selezjanów w Łodzi. Na uroczystości poświęcenia gmachu, w którym mieścić się będzie prócz szkoły także i internat dla chłopców, przybyli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i szkolnych, oraz wielka ilość zaproszonych gości.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Tymieniecki, poczem wygłoszono cały szereg okolicznościowych przemówień.

O tem, że szkoła ma doniosłe znaczenie dla ludności robotniczej, świadczy fakt, że już obecnie kształci się w niej 300 uczniów, a drugie tyle czeka na wolne miejsca. Plac pod budowę dał bezpłatnie magistrat.

## Wrogowie oświaty

32 osoby siedziały w areszcie

W tygodniu od 20 do 25 kwietnia r. b. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji powszechnego nauczania odbyły kary aresztu jednodniowego — 32 osoby, dwudniowego — 1 osoba.

## Walka z gruźlicą

Miejskie sanatorium  
dla suchotników

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej rozpatrywano sprawę wydzierżawienia przez miasto jednego z majątków państwowych w celu urządzenia w nim sanatorium dla chorych na gruźlicę. Po dłuższej dyskusji delegacja postanowiła upoważnić pp. Jawnika Joela i Bednarczyka oraz dr. Mittelstaeda do przeprowadzenia odpowiednich pertraktacji w wydziale rolnictwa i weterynarii urzędu wojewódzkiego w Łodzi.







## Biuro badania cen

Zajmuje się wielu kalkulacjami  
Ale czy jest to praca produkcyjna?  
(Od własnego koresp. „Głosu Polskiego“)

Biuro badania cen prowadzi w dalszym ciągu prace ankietowe, dotyczące kosztów produkcji i zarobków kupieckich szeregu branż.

Między innymi ku końcowi zbliża się sprawa unormowania cen lekarstw zarówno pochodzenia zagranicznego, jak i sprowadzanych z zagranicy. Uregulowanie cen leków ułatwi odbywanie kuracji w kraju wobec utrudnionych wyjazdów zagranicę i przyczyni się do wzmocnienia krajowej wytwórczości w tej dziedzinie.

Nie ustają również prace poświęcone badaniu cen obuwia.

Na najbliższe swe posiedzenie biuro badania cen wysuwa aktualną sprawę cen owoców i warzyw, wychodząc z założenia, iż obniżenie i dostosowanie do norm przed-

wojennych cen tych artykułów przyczynić się musi w okresie letnim do obniżenia kosztów utrzymania i do racjonalniejszego odżywiania ludności miejskiej. Szczegółowe zbadanie kosztów handlowych owocarstwa i warzywnictwa oraz unormowanie pośrednictwa zmniejszy import owoców i warzyw zagranicznych i korzystniej, niż rubrowanie cen, wpłynie na rozwój ogrodnictwa i warzywnictwa krajowego.

Jednocześnie biuro badania cen zajmuje się wysuniętą ostatnio sprawą wysokości wpisów szkolnych, celem uregulowania jej przed końcem roku szkolnego. Do pomocy w tej akcji wezwano między innymi związek kół rodzicielskich, obejmujący szkolnictwo prywatne

## Ruch kolejowy wzrasta

Czas więc na obniżenie taryf  
(Od własnego koresp. „Głosu Polskiego“)

Ogólny naładunek na polskich kolejach, w pierwszej dekadzie kwietnia wynosił 10,693 wagonów średnio dziennie, podczas gdy w pierwszej dekadzie marca — 9,833 wagony, w I-ej dekadzie lutego — 8,942 wagony, w I-ej dekadzie stycznia 8,701 wag.

Najbardziej wzrasta ruch ładunków przemysłowych: w I-ej dekadzie stycznia na ładunki te przy-

padało 821 wag. średnio dziennie, w I-ej dekadzie lutego — 1,265 w., w I-ej dekadzie marca 1,515 wag., w I-ej dekadzie kwietnia 1,713 wag. Wzrasta również wywóz zagranicę: w I-ej dekadzie stycznia wynosił on średnio dziennie 2,269 wagonów, w I-ej dekadzie lutego 2,130 wagonów, w I-ej dekadzie marca 2,318 wagonów, w I-ej dekadzie kwietnia 2,511 wagonów.

## Komisariat dla spraw kredytu budowlanego

Czekamy na pieniądze, by można było budować  
(Od własnego koresp. „Głosu Polskiego“)

Przy ministerstwie skarbu powołany został do życia komisariat dla spraw kredytu budowlanego.

Zadaniem komisariatu jest inicjowanie polityki normowania cen materiałów budowlanych za pomocą kredytów, wydawanych przedsiębiorstwom przemysłowym tej gałęzi produkcji oraz kontrolowanie sum wydatkowanych z państwowego funduszu rozbudowy miast i kredytów budowlanych, wydawanych w myśl ustawy o rozbudowie miast

przez instytucje finansowe. Komisariat dla spraw kredytu budowlanego ma utrzymywać stałe porozumienie z ministerstwami przemysłu i handlu, oraz robót publicznych, celem uzgodnienia akcji w zakresie ruchu budowlanego i rozwoju przemysłów budowlanych, a nadto pozostawać w kontakcie z ministerstwem pracy i opieki społecznej we wszystkich zagadnieniach specjalnych w zakresie pracy w przemyśle budowlanym.

## Kredyty zagraniczne dla eksportu polskiego

Bank gospodarstwa krajowego dotychczas za 60.000 funt. szterl.

(Od własnego koresp. „Głosu Polskiego“)

Bank gospodarstwa krajowego, za kontrgwarancją ministerstwa skarbu, udzielił poręki za kredyt w wysokości 60.000 funtów szterlingów, uzyskanych przez pp. A. Lubomirskiego i K. Tarnowskiego od

firmy Churchil i Syn w Londynie. Kredyt ten ma być zużyty na sfinansowanie eksportu drzewa do Anglii, przyczyni się więc do dalszego dopływu walut obcych do kraju.

## Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 27 kwietnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

### GOTÓWKA.

Dolary —  
Funt ang. —  
Franki franc. —

### CZĘKI.

Belgia 26.33  
Holandia 208.50  
Londyn 25.07.75  
N. York 5.185  
Paryż 26.92.75  
Praga 15.44  
Szwajcaria 100.745  
Sztokholm —  
Wiedeń 73.18  
Włochy 21.355  
8 proc. pożyczka złota —  
Pożyczka dolarowa —  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie —  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne —  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne —  
Pożyczka konwersyjna 50,—  
10 proc. pożyczka kolejowa 9,00

### Giełda akcyjna.

Bank dyskontowy 7.15 — 7.25  
Bank dla handlu i przem. 1  
Bank zachodni 1.70  
Bank handlowy 6.50  
Banki przem. Lwów 0.29  
Bank zarobkowy 10—10.20  
Spless 2.03  
Brown Boveri 0.90—1  
Chodorów 4.05  
Częstocice 1.85—1.90  
Michałów 0.39  
Pirley 0.45  
Węzleń 2.65—2.60, 4 em. 2.40  
Fitzner 3.55  
Modrzejów 4.25—4.15—4.20  
Ostrowieckie 6.15—6.30—6.25  
Rudzki 1.60—1.61—1.60  
Ursus 1.68  
Żyrardów 9.25—9.60—9.50  
Jabłkowski 0.19—0.20  
Haberbusch 5.55  
Strytus 1.70  
Wilki 0.23  
Siła i Światło 0.33  
Czersk 0.48  
Gostawice 2—2.05  
Cukier 3.05—3.10  
Łazy 0.22  
Nobel 2.14  
Cegielnia 0.50  
Lilpop 0.80—0.79—0.80  
Norblin 0.98—0.97  
Parowoz 0.67  
Starachowice 2.60—2.57  
Zawiercie 15.75—16  
Borkowski 1.57—1.55—1.56  
Synd. Rolniczy 3.45  
Pastelnik 1.20

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 27 go kwietnia (Pat). Zamknięcie giełdy.  
Londyn 92.70  
N. York 19.50  
Belgia 97.50  
Hiszpania 270.50  
Włochy 79.—  
Szwecja 522.—  
Szwajcaria 374.50  
Holandia 774.—  
Praga —  
Rumunia 8.50

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 27 kwietnia. (Pat). Zamknięcie giełdy.  
N. York 482.61  
Francja 95.05  
Belgia 97.50  
Włochy 177.87  
Szwajcaria 24.89  
Hiszpania 35.64  
Portugalia —  
Praga 162.—

### Konferencja eksportowa

Odbędzie się dzisiaj

(Od własnego korespondenta „Głosu Polskiego“).

Dziś, dnia 28 b. m. o godz. 5-ej odbędzie się w minister. skarbu konferencja z udziałem przedstawicieli tych gałęzi przemysłu i rolnictwa, które zajmują się eksportem.

## Praca miast, jako organizacji

Wystawa urzędów komunalnych i narady gospodarcze

Staraniem biura związku miast polskich odbędzie się w czasie najbliższego Targu poznańskiego między 3 — 10 maja r. b. wystawa miast. Wystawa ta ma na celu zobrazowanie stanu kulturalnego i gospodarczej działalności miast we wszystkich kierunkach oraz szerzenie kultury urbanistycznej w państwie w drodze zestawienia dorobku i zamierzeń miast nad ich podniesieniem. Ma ona również na celu przedstawić w zarysach różnorodność systemów gospodarki miejskiej poszczególnych dzielnic i stworzenie przez wymianę nabytego doświadczenia, jednolitego pod względem poziomu i charakteru programu rozbudowy życia miejskiego.

We wspomnianej wystawie weźmie udział również miasto Łódź. W sobotę, dnia 25 kwietnia r. b., magistrat m. Łodzi przesłał związkowi miast polskich katalog eksponatów łódzkich. Katalog ten obejmuje następujące działy: 1) wydawnictwa magistratu m. Łodzi; 2) admi-

nistracja miejska; 3) 3) ludność; 4) zabudowa miasta i kwestia terenowa; 5) życie gospodarcze; 6) higiena; 7) plantacje miejskie; 8) oświata; 9) przedsiębiorstwa miejskie. Pracami, związanymi z urządzeniem wystawy m. Łodzi, kierują: dyrektor zarządu głównego, J. Zalewski i naczelnik wydziału statystycznego, Edw. Rosset.

W czasie targów odbędzie się również pierwszy gospodarczy zjazd delegatów miast polskich, który tem różnić się będzie od dotychczasowych zjazdów, że będą na nim rozwiązane wyłącznie sprawy natury ekonomicznej, które mają znaczenie dla odbudowy życia miejskiego, z pominięciem zagadnień ustroju miast.

Nadto projektowane jest urządzenie całego szeregu odczytów z dziedziny gospodarki miejskiej oraz wycieczki do miast b. zaboru pruskiego najlepiej urządzonych i na bliżej terenu wystawy położonych.

## Komitet ekonomiczny ministrów

Nowe pomysły i nowe zadania

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone omówieniu środków zaradczych, celem ograniczenia importu artykułów niepożądanych z punktu widzenia interesów gospodarczych państwa.

Pozatem komitet ekonomiczny ministrów postanowił zlecić ministerstwu przemysłu i handlu, oraz ministerstwu kolei opracowanie szczegółowych list towarów, które winny korzystać z taryfowych ulg kolejowych dla wzmocnienia eksportu.

## Giełda pracy.

### METODA

wiedeńską nauczamy kroju i szycia bielej jarstwa oraz dywanów perskich ręcznych. Południowa 28 m. 26, Piotrkowska 82, nowy budynek, na prawo, II dzw. 3510—6

### INTELIGENTNA

wychowawczyni treblanka poszukuje pracy do dzieci najchętniej na prowincji. Łaskawe oferty do adm. „Głosu” sub „prowincja”. 447—2

### ZDOLNA

podręczna do krawiectwa potrzebna od zaraz Przejazd 15, Jelenkiewicz od 2—5. 446—5

### ZDOLNA

krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty do „Głosu” dla „Zdolnej”. 441—2

### POTRZEBNA

bufetowa do piwiarni, z kaucją i z praktyką i chłopiec do podawania. Kilińskiego 121. 454—1

### POSZUKUJĘ POSADY

biuralistki. Znam buchalterję, języki polski, niemiecki, francuski, rosyjski, piszę namaszynie. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu” sub „F. G.” 250—5

### MŁODA

skromna pani krawcowa, przyjmie jakąkolwiek posadę, szyje bardzo ładnie, umie haftować. Łaskawe oferty do „Głosu” pod „Skromna”. 4461—1

### PODRĘCZNA

poszukuje szycia u krawcowej. Oferty do „Głosu” sub „Zdolna”. 445—1

### Buchalter Korespondent

z kilkoletnią praktyką biurową, obznajmiony z warunkami ubezpieczenia od ognia, władający miejscowymi językami, poszukuje posady, ewentualnie godzinnej pracy. Łaskawe oferty pod „Sumienny pracownik” do „Głosu Polskiego”. 445—5

## Ciechocinek - Zdrój

Państwowy Zakład Zdrojowy  
Sezon od 1 maja do 31 października. — Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęgienne, elektro i wodolecznictwo, wzięwalnia. — Frekwencja do 20000 osób. Informacji udziela Komisja Zdrojowa w Ciechocinku. 3262—5

## Lokal fabryczny

sala 26x20 metr.  
do wynajęcia.  
Zgłosić się: ul. 28 p. Strz. Kan: (dawniej Ludwiki) 61/63. 99—2

## Właściciele nieruchomości w Berlinie

mogą uzyskać pożyczki hipoteczne, nawet w wypadku obciążenia nieruchomości długami hipotecznymi przedwojennymi. Bliższych szczegółów udziela: 314-3 J. Kakotek, Piotrkowska 88 (Biuro prósb) Telefon 15-66.

## Plac

wielkości 37, x120 łokci, na który znajdują się szopy i stajnie drewniane na 10 par koni, a także budynek z 3 pokojami i kuchnią, w bliskości ul. Przejazd i st. Łódź-Fabryczna zaraz do sprzedania. Bliższe szczegóły: Juliusza 26 7.

„BIP” PIERWSZE W POLSCE „BIP”  
BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP”  
Przyjmuje ogłoszenia do pism, jak również wszelkie  
**Podania i rekursy**  
do władz  
Dział  
skarbowych, wojskowych, administracyjnych, sądowych i komunalnych  
Tłumaczeń i redagowania korespondencji, aktów i t.p. w 6-ciu językach pod kier. H. Kempniskiego  
przepisuje na maszynie szybko i tanio  
„BIP” Cegielniana 40 „BIP”  
Telefony: 20-62, a po godzinach biurowych 2-62 i 37-84.



Tow. Sport „UNION“ Plac Sportowy „HELENOW“

DZIS, we wtorek, dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 6.30 w. wieczorem

# Wieczorowe Wielkie Międzynarodowe Wyścigi Dystansowe

Udział biorą: **Feja-Motzko, Bouhours-Hohlfeld, Kuskow-Nachtman, Erxleben-Hartwig**

oraz biegi sprinterskie. Tor rzeźbiście oświetlony. Orkiestra. Kasa czynna w Helenowie dziś od g. 5 po poł. Ceny niższe.

## BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI na dzień 1-go stycznia 1925 r.

### Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Stan czynny.	
1. Pozostałość w kasie	3,052,198,27
2. Bank Polski	1,541,280,77
3. Urzędy pocztowe	19,832,425,47
4. Lokaty gwarancyjne	17,190,033,48
5. Lombard	2,477,206,87
6. Papiery wartościowe własne	11,434,017,58
7. Papiery wartościowe funduszu zapasowego	531,690,99
8. Papiery wart. na pokrycie długów hipotecznych	80,710,—
9. Papiery wartościowe funduszu emerytalnego	108,432,48
10. Nieruchomości	19,542,338,50
11. Ruchomości	1,025,214,52
12. Zaliczki	875,411,95
13. Rozrachunek z Oddziałami	1,323,086,55
14. Różni dłużnicy	769,584,63
15. Sumy przechodnie	559,427,34
<b>Suma</b>	<b>80,343,059,40</b>

Rachunek strat	
<b>Straty</b>	
1. Koszty administracyjne	7,833,703,67
2. Oprocent. wkładów czekowych i oszczędn.	310,719,77
3. Czysty zysk	403,373,78
<b>Suma</b>	<b>8,547,797,22</b>

Przes Pocztowej Kasy Oszczędności  
(—) H. I. Linde

Stan bierny	
1. Wkłady czekowe	37,486,108,21
2. Wkłady oszczędnościowe	7,55,079,31
3. Przekazy wysłane do wypłaty	12,363,916,42
4. Fundusz zapasowy	4,504,118,75
5. Fundusz emerytalny	113,158,90
6. Niewykonane zlecenia	10,628,—
7. Rezerwa na pokrycie długów hipotecznych	483,301,05
8. Różni wierzyciele	5,394,766,94
9. Sumy przechodnie	6,661,211,45
10. Różnica z przeszacowania	5,367,396,59
11. Czysty zysk	403,373,78
<b>Suma</b>	<b>80,343,059,40</b>

i zysków	
<b>Zyski</b>	
1. Pobrane procenty, prowizja i inne	4,369,764,07
2. Zysk na papierach wartościowych	4,178,033,15
<b>Suma</b>	<b>8,547,797,22</b>

Komisja Rewizyjna: Przewodn.: **Lipiński Stanisław** (—)  
Członkowie: **Dubiński Aleksander** (—), **Pawłowicz Stanisław** (—), **Schneider Michał** (—), **Flut Jan** (—)

Naczelnik Centralnej Izby Obrachunkowej: **A. Janowski** (—)

449-1

### Nauka i wychow.

Udzielam lekcji niemieckiego początkującym i konwersacji oraz początki francuskiego Kto? Powie adm. Głosu 09 3 n

### Interesy handlowe

Dom do sprzedaży przy ul. Gu. Bernatorskiej w Łodzi, szerokość domu 27 i pół mtr., długość domu 26 mtr. Wiadomość: św. Andrzeja № 49 m. 45, III p. 55-2 h

### Kupno i sprzedaż

Przedam sprężarkę maszyn do szycia. Ceny fabryczne Perla i Pomorski. Piotrkowska № 69, w podwórzu. 74-15 k

### Własność

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n

### Własność

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n

### Własność

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n

### Własność

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n

### Własność

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n

### Własność

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n

### Własność

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n

### Własność

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n

## II URZĄD SKARBOWY Łódź, dnia 27 kwietnia 1925 r. Podatków i opłat skarbowych w Łodzi OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: **dnia 5 maja 1925 r.**, między godz. 10 rano a 4 po południu:

- 1) Kamuszewicz Ch. p. f. „Oszczędność“, Piotrkowska 13, lustro, 10 koszul męskich, 15 sztuk burek. 2) Neufeld J., Cegielniana 36, 20 kop deseczek, bufet, stolik, 10 kłębów szpagatu. 3) Suszek Józef, Pomorska 93, meble. 4) Jakubowicz W. i S-ka, Piotrkowska 22, meble. 5) Reisbaum Abram Moszek, Pańska 1, meble. 6) Szpiro B., Konstancynowska 20, 2 budniki, 12 zegarków, stół, 5 krzesła. 7) Szer i Benjamin, Al. Kościuszki 27, meble. 8) Frenkiel Józef, Al. Kościuszki 32, meble. 9) Lwow Józef, Gdańska 81, meble, dwie wagi. 10) Henzelman Albert, Karolewska 14, meble, 7 worków maki żytniej, maszyna do mielenia starych bułek. 11) Timm Emil, Zamenhoffa 1, bufet, 2 szafy, 2 kg. tytoniu, 1/2 kg. machorki, 110 paczek papierosów, 32 szt. cygar, 30 pudełek gilz. 12) Goldring i M. Kleczewski, Piotrkowska Nr. 116, 5 sztuk towaru. 13) Brawerman M., Kilińskiego 30, meble. B-cia Potok i Goldberg, Piotrkowska 46, 100 sztuk towaru. 15) Moszenberg Samuel, Piotrkowska 42, 6 bel papieru, nóż do papieru. 16) Nachemja Koroczyński i Wolf Kapłan, Piotrkowska 108, meble. 17) Wajcman Abram, Sienkiewicza 29, tremo, maszyna do szycia, stół. 18) Goldberg Jakób, Cegielniana 55, kredens. 19) Silberszac Abram, Cegielniana 55, meble. 20) Zilberman Izrael, Kilińskiego 41, meble. 21) Budzyner Jakób, Dzielna 32, kredens. 22) Przygorscy B-cia, Piotrkowska 104, 150 sztuk towaru. 23) Szoenwald Zachariasz Mendel, Lipowa 27, meble. 24) Rozenwajg Abram, Traugutta 2, 10 sztuk towaru. 25) Librach Jakób, Piotrkowska 46, kredens. 26) Margulies i Manela, Piotrkowska 69, 1500 mtr. fornieru, meble. 27) L. A. Bitterman i I. Goldenberg, Piotrkowska 112, pianino, meble. 28) Szmulewicz i Korn, Piotrkowska 97, meble, maszyna do pisania. 29) Wajcman Samuel, Zielona 3, meble. 30) Rubinsztajn Berek, Piotrkowska Nr. 59, 10 sztuk towaru. 31) Koper Pinkus, Gdańska 42, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia, pianino i meble. 32) Hendeles i Frydman, Piotrkowska 83, 100 tuzinów rękawiczek. 33) Rychter Alfred, Piotrkowska 76, 500 żarówek. 34) Berger i Chabanski, Piotrkowska 85, dwa stoły i krzesła. 35) Windman i Szwirgold, Piotrkowska 85, 100 sztuk towaru. 36) Chasins Arnold, Wólczajska 37, 4 maszyny do pisania. 37) Silman Sara, Południowa 28, meble. 38) Jakubowicz Wigdor, Piotrkowska 22, meble. 39) Lewi i Wincygster, Piotrkowska 22, meble i pisania. 40) Krakowski Berek, Południowa 33, meble, maszyna do pisania. 41) B-cia Kaufman i Birs, Piotrkowska 22, kasa ogniotrwała, meble biurowe. 42) Frochman i Żelichowski, Piotrkowska 38, 30 sztuk towaru. 43) Jaworski Stanisław, Piotrkowska 54, kasa i urządzenie sklepu. 44) Silberszac Abram, Cegielniana 55, 3 szt. kamgaru i meble. 45) Futerman Józef, Piotrkowska 54, 1000 mtr. dywanu. 46) „Spółpol“ Wienerowie i Rajchert, Piotrkowska 38, 60 paczek przędzy. 47) Milakowski Mojżesz, Piotrkowska 26, meble. 48) Gostyński Jakób, Piotrkowska 16, pianino i meble. 49) Rozen H., Południowa 25, kasa ogniotrwała i 30 szt. towaru. 50) Majer A., Południowa 40, kasa ogniotrwała i meble. 51) Profesorski H., Południowa 20, 10 maszynek do wyrobu pończoch.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji. 452-1 Kierownik Urzędu: (—) Podmuniccki.

# Obrazy

najwybitniejszych malarzy polskich: prof. **Axentowicza**, prof. **Fałata**, prof. **Malczewskiego**, prof. **Weissa**, **Juljusza Kossaka**, **Wodzinowskiego**, **Hofmanna**, **Kędzińskiego** i innych

## okazyjnie do sprzedania

Wiadomość: **Zielona 32**, I-sze piętro, front, m. 12, od 4 — 7 ej. 3464-2

## Rutynowana Stenotypistka

z dłuższą praktyką, władająca biegle językami polskim i niemieckim, możliwie i angielskim, oraz

## Uczeń do biura

w wieku od 15 — 16 lat, mogą się zgłosić. Zakłady Włókiennicze **Karol T. Buhle w Łodzi**, Spółka Akcyjna. Hipoteczna 10. 3459-3

**SALA FILHARMONJI.**  
Poniedziałek, dnia 4 go oraz wtorek, dnia 5 maja, o godz. 8 45 wiecz.  
**TYLKO DWA WIELKIE KONCERTY**  
**Chóru Ukraińskiego**  
pod batutą **DYMITRA KOTKO.**  
W programie: Lysenko, Stecenko, Leontowicz, Koszyc, Kofessa, Nizankowski, Hajwoński, Lutkiewicz.  
**Chór występuje w malowniczych strojach narodowych.**  
Bilety od 2 zł. do 8 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji. 5463-1

## PENSIONAT

W-ła „Stonec na w Poddebnie pod Łodzią, położony w ogrodzie-lesie, pokoje duże i higieniczne, dla dzieci opieką troskliwa Kuchnia wykwintna, ceny przystępne. R. Skorkowa, Tylna 14, róg Targowej, dojazd 4-ką, od 2-6, 58-5

## ZOPPOTY

Pokoje z całodziennym utrzymaniem dla dorosłych lub młodzieży. — Zgłoszenia do 5-go maja. Informacje: Kościuszki 95 m. 4. 5442-2

## Kupię dywan

do jadalni rozmiaru 5 na 4 metry, gatunku wyborowego. Oferty pod „Dywan“ proszę składać do „Głosu Polskiego“. 457-2

## Dentysta

**Rakiszkowski** Zielona 6 powrócił i wznowił przyjęcia. 5444-5

## Dr. med. B. SOMMER

Choroby skórne dróg moczowych włośń i kobiece Leczenie światłem diatermja. Od 8-1; 6-8; dla pań od 10-11; 5-6. **Ul. 6 Sierpnia** (Benedykta). № 16 3224-5

## Doniesienia roz.

Własność w Łodzi, pod gwarancją wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalterskich, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10-11 rano, 7-8 wieczór. Piotrkowska 185, ofic. I p. 178-9-n